

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszemu 75 ct., drugiemu 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

Zwalczanie opilstwa, tej strasznej plagi ludu rossyjskiego podkopującej dobrobyt milionów, wchodzi z nowym rokiem w nowe zupełnie stadyum. Wszystkie dotychczasowe zabiegi duchowieństwa, różnych stowarzyszeń, prasy, osób prywatnych, aby z pomocą zakładania towarzystw wstrzemięźliwości, herbaciarni, bibliotek ludowych, urządzania popularnych wykładów i t. d. wykorzystać choć w małej części opilstwo, nie odniosły prawie żadnego skutku, paraliżowane bowiem były z jednej strony agitacyami większych i mniejszych handlarzy wódki, z drugiej rozbiły się o *non possumus* fiskusa, w którego budżecie podatek od napojów gorących główną stanowił sumę. Wszak doszło nawet do tego, że zarząd skarbowy wprost występował przeciw tym stowarzyszeniom i osobom prywatnym, które propagowały zasadę umoralnienia ludu z pomocą powstrzymywania go od szynków! Obecnie samo państwo staje na czele ruchu przeciw pijaństwu. Od dwóch lat pracowano nad reformą mającą na celu stopniowe upaństwowienie handlu spirytualiami w całym caracie, akeya ta zaś nie ma nic wspólnego ani z dawniejszym monopolem wódczanym ani systemem dzierżawnym, które wprawdzie przynosiły ogromne dochody skarbowi i wzbogaciły wielu dzierżawców, lecz milionom mieszkańców zgotały zupełną ruinę. To z czem obecnie robi początek rząd, nie ma nic wspólnego, jak zapewniają oficjalnie z Petersburga, z zarządzeniami fiskalnemi, ani też ma służyć popieraniu jakichkolwiek prywatnych interesów. Państwo nie tylko nie ma tutaj na względzie własnego interesu, lecz chce także, ile możności zupełnie wyłączyć z handlu wódczanego interesu prywatne. Zamierza ono w intencji zmniejszenia klęski opilstwa ująć w swe ręce i rektyfikację i regulowanie cen i sprzedaż cząstkową gorących napojów. Z nowym rokiem podjęto próbę najpierw w czterech guberniach zachodniej Rosyi: w permskiej, ufskiej, orenburskiej i samarskiej, a to jak

powiedziano w ogłoszonym przed kilkoma dniami okólniku ministra skarbu „w zamiarze rozwiązania jednego z najtrudniejszych i najważniejszych zadań na polu podniesienia dobrobytu ludowego, dalej chronienia ludu zarówno pod względem moralnym i materialnym i zabezpieczenia go przed trującym wpływem dzisiejszych karczem i szynków“. A w tym okólniku oświadczone niemal wprost, że najnowsze zarządzenie wolnem jest od wszelkich względów fiskalnych, co więcej, rząd przygotowany jest nawet na znaczny ubytek w dochodach z podatku wódczanego w porównaniu z dawniejszymi, lecz dokonywane reformy, bo spodziewa się, co więcej ma to silne przekonanie, że podniesienie i utrwalenie dobrobytu z pomocą szerzenia wstrzemięźliwości wyjdzie ostatecznie na korzyść finansów państwowych. Trzeźwy bowiem i pracowity włościanin jest naturalnie pewniejszym i lepszym kontrybuentem niż oddający się pijaństwu.

Państwo ujmując w swe ręce nie tylko regulowanie handlu wódką, lecz także kwestę stawiania zapory opilstwu, zamierza równocześnie ustanawiać kuratorye, mające czuwać nad umoralnieniem i wstrzemięźliwością ludu. Na razie takie kuratorye zostają zaprowadzone w czterech pomienionych guberniach. Będą to w jednej połowie państwowe, w drugiej społeczne korporacye, które niby siecią mają pokryć całą gubernię i posiadać swój centralny zarząd w gubernialnym „komitecie dla szerzenia wstrzemięźliwości“, na którego czele stać będą gubernator i jeden z miejscowych dostojników kościelnych. Kuratorye te będą subwencyonowane przez państwo i otrzymują różne prawa, jak n. p. prawo wykonywania nadzoru nad lokalami przeznaczonymi do sprzedaży wódki.

Inne główne zadanie, do którego załatwienia wzywa rząd wszystkie inteligentne warstwy społeczeństwa polega na zwalczaniu opilstwa z pomocą urzędzenia skromnych zabaw, zakładania herbaciarni, czytelni i pism ludowych, wreszcie urządzania zakładów leczniczych, do których mają być oddawani nałogowi pijacy. Państwo i społeczeństwo tedy stoją przed ogromną doniosłością zadaniem, a czekać teraz należy, jakie rezultaty wydadzą te zabiegi w czterech guberniach,

w których reforma rządowa ma być przeprowadzona sposobem próbnym.

Sprawy sejmowe.

(Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu krajowej Rady szkolnej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich).

(§) Na podstawie referatu p. Pinińskiego go wypracowała komisja szkolna sprawozdanie o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w roku szk. 1893/4.

Na czele swego sprawozdania podała Rada szkolna krajowa ułożoną na podstawie szczegółowych wykazów porównawczą tabelę najważniejszych dat, dotyczących się szkolnictwa ludowego w latach szkolnych 1891/2, 1892/3 i 1893/4. Daty te odnoszą się do cyfry dzieci, pobierających naukę w szkołach bądź to publicznych, bądź prywatnych, liczby, oraz kwalifikacyi nauczycieli i nauczycielek, a wreszcie liczby szkół i klas zorganizowanych, tak czynnych, jak i nieczynnych.

Komisja podnosi w swem sprawozdaniu, że na pierwszy już rzut oka uderza w zestawieniu tych cyfr jako objaw dodatni bardzo znaczny wzrost frekwencyi dzieci pobierających naukę, wzrost przechodzący znacznie normalny procent zwiększania się cyfry ludności w naszym kraju. Jeżeli z dołączonych do sprawozdania Rady szkolnej map Galicyi w latach 1873 i 1893, przedstawiających w graficzny sposób wzrost frekwencyi publicznych szkół ludowych w okresie ubiegłych lat dwudziestu w jasny sposób objawia się dokonany już wielki postęp na polu oświaty ludu, to cyfry frekwencyi roku ubiegłego każą się spodziewać, że rozszerzenie się oświaty w przyszłości jeszcze szybszym krokiem postępować będzie.

Smutnym natomiast objawem w wymienionem zestawieniu dat jest — zdaniem komisji — czego i Rada szkolna nie tak, bardzo wysoka cyfra zorganizowanych, a jednak, przeważnie dla braku nauczycieli, nieczynnych szkół ludowych i poszczególnych klas. Liczba ta znaczna już i w poprzednich latach, w roku ubiegłym niestety jeszcze wzro-

śla co do klas nieczynnych o 52, a co do szkół nieczynnych o 91.

Komisja spodziewa się jednak, że środki zaradcze, zarządzone przez Sejm i Radę szkolną krajową, dążące w ogóle do podniesienia szkolnictwa ludowego, a w szczególności dla pozyskania większej liczby sił nauczycielskich usuną w znacznej części dotychczasowe smutne stosunki już w niedalekiej przyszłości.

Wpłyną na to polepszenie bytu nauczycielom szkół ludowych: znaczne podwyższenie kwoty, przeznaczonej przez kraj i Państwo na stypendya nauczycielskie ułatwiające najuboższej młodzieży dojście do stanu nauczycielskiego dalej zakładanie przez Rząd nowych seminaryów, oraz tworzenie równorzędnych klas w seminaryach nauczycielskich co umożliwi pomieszczenie znaczniejszej liczby uczniów kształcących się na nauczycieli ludowych i ułatwi naukę w tych zakładach.

Komisja podnosi jako fakt niezmiernie doniosłości dla rozwoju szkolnictwa ludowego ustawę krajową z 24 kwietnia 1894, regulującą sprawę konkurencyi na rzecz szkół i wprowadzającą wielką ulgę dla uboższej wiejskiej ludności co do kosztów utrzymania szkoły. Ustawa ta raźniej zapewne posunie rozwój szkolnictwa ludowego naprzód aniżeli to zdołały spowodować zapomogi, dawane poszczególnym uboższym gminom, oraz sumy, przeznaczane na budowę szkół z wyznaczonego na ten cel przez Sejm funduszu pożyczkowego.

Komisja podnosi następnie, że przypuszczenie jest tedy, jak się zdaje, uzasadnionem, iż za lat kilka nie będziemy już czuć tak dotkliwie jak dotąd braku ukwalifikowanych nauczycieli, tem samem więc liczba szkół i klas bezczynnych zniży się i usuniętą będzie przeszkoda organizacyi nowych szkół.

Zbyt optymistycznie wszakże na stosunki zapatrywać się nie można. I dziś jeszcze, mimo znacznej zmiany na lepsze względem nauczycieli ludowych pod względem materialnym trudne, pracy zaś żmudnej i wyczerpującej siły wymaga się od nich stosunkowo wiele. Miejmy nadzieję że te stosunki polepszą się z czasem i że zarazem moralna doniosłość powołania nauczycielskiego, do pewnego stopnia przynajmniej będzie

23)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Baronowa wróciła do swego pokoju zadowolona, uspokojona, przejęta nową otuchą i przekonaniem, że bardzo zręcznie pozyskała sobie teraz doktora i że ten fortel z Ninką doskonale jej się udał; przypuszczała, że to musiało pochlebić Pniakowi, iż sama panna baronówna się nim zajmuje i czuje dla niego sympatyę.

Wyobrażała sobie, że taki syn prostego gajowego za zaszczyt sobie będzie uważał względny jej córki i da się łatwo złowić na dwuznaczne słowa.

Myliła się.

Aniby mu to zaszczytu nie robiło, ani próżności jego schlebiało, gdyby mu nawet pannę baronównę za żonę ofiarowano; pamiętał dobrze swoje pochodzenie i nie wstydział się go wcale. Nie próbował ukrywać tego, że jest synem chłopca i że ojciec jego stary, spracowany, chodzi w grubej siermiędze jeszcze i wypoczywa na roli, w tej samej chacie pod lasem, w której, oprócz dwóch córek, jedyny syn jego, a dzisiejszy pan doktor, na świat przyszedł.

Pamiętał i o tem, że miał całą rodzinę w tym kmięcym stanie, z którego sam wyszedł i że siostra jego młodsza, Antoszka, wyszła za mąż za młynarza w Omylinie, a Agnieszka, starsza i wdowa, przy ojcu zajmowała się gospodarstwem.

Widywano go przecież zawsze, jak jadąc do pałacu, zbacał za każdym razem z drogi i choć na kilka chwil zatrzymywał się przed rodzicielską chatą, aby wstąpić do swego starego i dowiedzieć się o jego zdrowie; stary bowiem od pięciu lat porażony był na nogi i z trudnością mógł zaledwie o kiju powstawać z poręczowego krzesła, które mu syn z miasta sprowadził.

Podawali sobie ręce na powitanie, a z Agnieszką całowali się przy ludziach prosto „w gębę“, jak brat z siostrą.

— Jak się masz, Jagna? — wołał na nią już z bryczki, a ona za każdym razem czerwieniąc się, jakby z radości i dumy, że „pan-dochtór“ brat ją tyka, odpowiadała mu nieśmiało choć serdecznie:

— Witajcie!...

I prowadziła go do izby, ścierała fartuchem sosnowe krzesło i, stając pod ścianą, przypatrywała się bratu z jakąś mieszaniną miłości i wielkiego poważania.

Za to dzieci Antoszki, ilekroć zobaczyły go przejeżdżającego obok młyna, wybiegały na drogę i machając rączkami, podnosiły swoje lśniące główki, rozjaśniały ogorzale buziaki i z uśmiechem radości wreszczały na cały głos:

— Wujek!... wujek!.. wujek!..

Musiał je brać do siebie na bryczkę, ucałować, pogładzić konopiane ich czupryny

i obdarować gościncem, bo każde z osobna, przed powitaniem jeszcze, odzywało się, duże, niebieskie oczy pożądlwie kierując ku jego kieszeniom:

— Co mi dasz?... co mi dasz?...

— Jeśli się kiedyś do bardzo spieszył i nie zatrzymywał, to biegnęły za bryczką, zadyszane, po drodze, wołając:

— Wujek!... wujek!... — i czepiały się kozła, aby jeno z próżnemi rękoma nie odejść.

Chciwość dzieciaków traktował pobłażliwie i z wyrozumiałością, ale gorsze miewał przeprawy ze szwagrem, który go wyzykiwał i nagabywał nieustannymi żądaniemmi rozmaitemi i pretensjami.

Chociaż był zamożnym i z młyna miał dobre dochody, ciągle mu tego za mało było, ciągle się skarżył na ciężkie czasy, swarzył z żoną, że od brata tak mało ma korzyści i za jej pośrednictwem próbował go naciągać, to o pożyczki, to o poręczenia, to o protekcyę do dworu.

— Szwagier jest! — mawiał — to od czegoż jest szwagier?... co mi z takiego szwagra?... abo to nie ma, z czego by mógł swoich poratować?... Choroba taki szwagier! — kłął nieraz i wymyślał za plecami, choć w oczy udawał, że braciśka żony wysoce sobie ceni i uważa.

We wsi miał się z tego powodu za wielką figurę, za arystokratę, raz, że posiadał młyn, a powtóre, że miał szwagra doktora, co z dziedzicami w pałacu jest za pan brat i przy jednym stole z nimi jada.

Z tego powodu wyobrażał sobie, że ma prawo również do pewnej poufałości ze dwo-

rem; nie używał też nigdy wyrażenia: „dzie-dzice“, „jasnie państwo“, tylko krótko i jakby z umysłu mówił o nich: „Krokowscy“, albo i bez tego: „oni“.

Kiedy sobie pałkę zalał, to żonie przy okazji dojadł:

— A pódzino pani dochtorowa!... zdejm-mi-no buty!... Widzicie ją, jaka mi harda, że ma brata dochtora!... Dochtór!... wielka mi dziwota!... abo to ja mało kuni wykuro-wałem w swoim życiu!... o jej!...

We dworze wiadano o tem i śmiano się z młynarza, nie dając uczuć najmniejszej przykrości Pniakowi, którego Krokowska za utrzymywanie przykładowych stosunków z ojcem i starszą siostrą szczególniej ceniła, poczytując mu to za dowód zacnego charakteru.

Jeszcze teraz w chorobie pamiętała o jego rodzinie i dowiadywała się troskliwie o starego Pniaka:

— Jakże tam twój stary, mój panie Franciszku?... a siostry?... nie potrzebują czego?... czy dobrze im?...

Doktor zawsze odpowiadał niemyim ukłoniem i poprzestawał na samym dowodzie pamięci ze strony swej protektorki, nie starając się nigdy korzystać z jej dobrego usposobienia i szczerobliwych względów dla kogokolwiek ze swoich krewnych.

Nie zapominał, że sam miał jej wszystko do zawdzięczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla młodzieży motywem skłaniającym ją do obrania sobie tego trudnego zawodu.

Komisja szkolna nie wątpi ani na chwilę, że Rada szkolna krajowa dokończy wszelkich starań, ażeby obok pomnożenia ilości nauczycieli jakoś ich była tego rodzaju, by z zupełnym zaufaniem kształcenie i wychowanie dziatwy powierzyć im było można. Zadaniem seminarium nauczycielskiego jest nietylko stosownie kształcić, ale zarazem wychowywać kandydatów do nauczycielskiego stanu.

Ważniejszą jednak jeszcze jest rzeczą wychowawczą funkcja Zakładów, z których wychodzą przyszli nauczyciele ludowi. Zakłady te powinny — zdaniem komisji — społeczeństwu dostarczać ludzi odznaczających się głęboko zakorzenionymi zasadami religijno-moralnymi i uważających za swój święty obowiązek zasady te w sercach dziatwy wykształcać i utrzymywać. By szkoła ludowa dawała dziatwie istotnie religijno-moralne wychowanie, do tego sama nauka religii, niestety, w niektórych szkołach zbyt pobieżnie traktowana, żadną miarą nie wystarcza. Cel ten może być osiągnięty tylko wtedy, jeżeli i nauczyciel z całą gorliwością wpływa w tym kierunku na umysły i serca dzieci. Dziś, kiedy wrogowie istniejącego społecznego porządku starają się rozszerzać prądy destrukcyjne w najszerszych kołach ludności, należy usilnie dążyć do tego, by się owe dążenia nie dostały w szeregi tych, którym przypada rola wychowania młodzieży. Zbytecznym jest rozwodzić się nad tem, jak zgubnym było, gdyby do stanu nauczycielskiego dostały się żywiły, których tendencją jest siać między ludność niezadowolenie z obecnego prawnego i społecznego porządku, osłabiać religijne przekonania, tępić uczucia narodowe i uszanowanie dla historycznych tradycji. Stosunki są dotąd w naszym kraju względnie korzystne, zataić wszakże nie można, że i u nas niebezpieczeństwo rozszerzenia się tych prądów istnieje, więc też zawczasu przeciwdziałać mu trzeba.

Ze względu na wspomniane wychowawcze znaczenie nauczycielskich seminarjów należałoby — zdaniem komisji — mając baczne oko na jakość materiału nauczycielskiego, dostarczanego nam obecnie przez seminarja, zastanowić się gruntownie nad kwestją, czy nie byłoby właściwem przystąpić do reformy tych zakładów w kierunku wychowywania kandydatów nauczycielskich w internatach. Sprawozdanie komisji szkolnej o stanie wychowania w latach 1891/2 i 1892/3 oświadcza się zasadniczo za internatami nauczycielskimi. Na tem też stanowisku stoi dziś komisja szkolna i wyraża przekonanie, że cel wychowania kandydatów nauczycielskich w stosownie urządzonej i dobrze kierowanej internatach łatwiej dałby się osiągnąć, aniżeli to dziś ma miejsce. W celu przeprowadzenia reformy należałoby pomnożyć liczbę internatów nauczycielskich w kraju. Nadto trzeba by bacznie na stosowne urządzenia internatów. Internaty tylko w takim razie mogą odpowiadać celom wychowania, jeżeli każdy uczeń poddany jest należycie pieczy i

nadzorowi osób, którym powierzone jest kierownictwo zakładu. Internaty tedy zbyt liczne, nadmiernie przepełnione byłyby niestosowne, a nawet, jak doświadczenie co do tego rodzaju zakładów uczy, pociągnęłyby za sobą znaczne niebezpieczeństwo. Wychowywanie kandydatów w internatach mogłoby też dopuszczać wyjątki co do tych uczniów, którzy w miejscu zakładu wychowawczego mieszkają razem z rodziną i pozostają w rodzinie tej pod należytą domową opieką. Komisja nie wchodząc bliżej w szczegóły tej doniosłej kwestji ogranicza się do powyższych uwag ogólnikowych i sądzi, że byłoby z pożytkiem na tej drodze stopniowo i bez nagłych zmian reformę wychowania kandydatów nauczycielskich przeprowadzić.

Z wielkim uznaniem wyraża się komisja o nowych planach nauczania w naszych szkołach ludowych, przyznając, że wprowadzenie ich wymagało ze strony Rady szkolnej kraj. wielkiej energii i pracy, za co jej szczerze należy się uznanie.

Komisja szkolna kończy swe sprawozdanie wnioskami, aby Sejm uchwalił rezolucję wzywającą c. k. Rząd, iżby przez stopniowe coroczne podwyższanie ilości okręgowych inspektorów szkolnych liczba ta już w najbliższych latach zrównana została z ilością szkolnych okręgów, tem samem zaś dla każdego okręgu odrębny inspektor był mianowany i ażeby przez stosowne zarządzenia, w szczególności zaś przez wzmocnienie sił pomocniczych i kancelaryjnych przy Radach szkolnych okręgowych zwolnił inspektorów szkolnych okręgowych od zajęć administracyjnych i kancelaryjnych, nieodpowiadających ściśle ich właściwemu powołaniu.

(Wybór komitetów centralnych przedwyborczych).

(§) Wczoraj wieczór odbyło się w sali sejmowej posiedzenie Koła sejmowego polskiego, na którym dokonano wyboru komitetów centralnych przedwyborczych dla zachodniej i wschodniej Galicji.

Wybrani zostali:

Do komitetu centralnego dla zachodniej Galicji. Członkami: Hr. Tarnowski Stanisław, hr. Wodzicki Antoni, Chrzanowski Leon, Skrzyński Adam, Romer Gustaw, Jędrzejowski Stanisław, Męciniński Józef, Weigel Ferdynand, Sokołowski August i Klemensiewicz Edmund. Zastępcami: hr. Stadnicki Jan, Zoll Fryderyk, hr. Rey Mieczysław, Paszkowski Franciszek i Rogoyski Witold.

Do komitetu centralnego dla wschodniej Galicji. Członkami: ks. Sapięha Adam, Skałkowski Tadeusz, hr. Dzieduszycki Wojciech, Zagórski Eustachy, Kozłowski Włodzimierz, Jędrzejowski Franciszek, Torosiewicz Mikołaj, Romanowicz Tadeusz, Rayski Albin i Goldman Bernard. Zastępcami: hr. Szeptycki Jan, hr. Stadnicki Stanisław, Brykzyński Stanisław, dr. Krzysztofowicz Mikołaj i Michalski Michał.

Zaraz po posiedzeniu Koła zebrał się wybrany komitet centralny dla wschodniej

Galicji i ukonstytuował się wybierając pp.: ks. Sapięhę przewodniczącym, Wojciecha Dzieduszyckiego I zastępcą przewodniczącego, Tadeusza Skałkowskiego II zastępcą przewodniczącego, Rayskiego sekretarzem.

(Posiedzenie Koła posłów konserwatywnych.)

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła posłów konserwatywnych, na którym dokonano wyboru prezydium i komisji parlamentarnej. Prezesem wybrano J.E. dr. Juliana Dunajewskiego, wiceprezesami Wojciecha Dzieduszyckiego i Gorayskiego.

Do komisji parlamentarnej weszli:

Z kółka krakowskiego: jako członkowie pp.: Bobrzyński, Adam Jędrzejowicz i Adam Skrzyński; jako zastępcy pp.: Antoni Wodzicki i Stanisław Jędrzejowicz.

Z klubu autonomistów: jako członkowie pp.: Szeptycki, Piniński, Kozłowski i Abrahamowicz; jako zastępcy: Czaykowski, Vivien i Zagórski.

Z grupy: jako członkowie pp.: Męciniński i Pilat; jako zastępca Rey.

Z całego Koła jako członkowie pp.: J.E. Stanisław Badeni i Zaleski.

Zwycięstwo Włochów w Abisynii.

Quid novi ex Africa? — to pytanie, które w dziejach starożytnego Rzymu tak ważną odgrywało rolę, poczyni być także i dla potomków Rzymian, dla Włochów brzemieniem — na szczęście w sławę i zwycięstwo. Niedawno, przy sposobności demonstracyjnego marszu gubernatora włoskiego w kolonii erytrejskiej, generała Baratieri, do Adowy (Aduah) mieliśmy sposobność wskazać, jak dziwnie plątały się zawsze dotychczas wieści o zwycięstwach włoskich w Afryce z wewnętrznymi burzami we Włoszech. W ostatnich jednak czasach horyzont kolonii erytrejskiej zaciemnił się bardzo: coraz widoczniejszą stawała się rzeczą, że dawni sojusznicy Włochów, władcy Abisynii, sprzeniewierzyli się im i połączyli się z Derwiszami Sudanu, aby razem wykonać zamach na pozycję Włochów w kolonii erytrejskiej. Tyczyło się to zwłaszcza najpotężniejszego z władców Tygrydy, — północnej części Abisynii, „ras“ Mangaszy. Ras Mangasza wyruszył na czele 10.000 ludzi i posuwając się równoległe do morza, zamierzał przez prześmyk Halai pomaszerować do Massawy, by tu uderzyć na Włochów, których stanowiska mieli równocześnie oskrzydlić z innych stron Derwisze. Tymczasem generał Baratieri zdolał zupełnie pokrzyżować plany nieprzyjaciół: pozostawiwszy w Massawie i w okolicy Kassali, na którą gotują się właśnie Derwisze, znaczne siły, sam na czele blisko czterotysięcznego oddziału pospieszył na przeciw ras Mangaszy, w dwóch potyczkach pod Coatit go powstrzymał, a gdy Mangasza cofnął się w góry, Baratieri w szybkim marszu dopędził go, zaskoczył niespodzianie trzykroć

silniejszego wroga i rozpedził jego wojska zupełnie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa opór Abissynczyków w Tygrydzie jest złamany. Generał Baratieri ma już teraz tylko z Derwiszami do czynienia. Wiadomość o tem nowem zwycięstwie wywołała naturalnie entuzjazm w całych Włoszech i oddziała korzystnie na podniesienie ducha w społeczeństwie włoskiem, pozostającym ciągle jeszcze pod przynębiającem wrażeniem niezłatwionego przesilenia wewnętrznego.

Rzymska telegraficzna *Agencja Stefanięgo* ogłasza depeszę z Massawy, w której generał Baratieri składa dokładne sprawozdanie z bitew w dniach 13 i 14 b. m. pod Coatit. Telegram ten potwierdza z dodaniem szczegółów wszystkie poprzednie depesze Baratierięgo. Telegram brzmi: Tygrydycy cofają się wskutek porażki do Scumeuzana. Z oddziału wojsk krajowych zostało w dniach 13 i 14 b. m. 120 ludzi zabitych i 190 rannych. Między zabitymi w dniu 13 b. m. znajduje się 1 porucznik i 2 sierżantów włoskich. Dnia 14 zostało dwóch poruczników ciężko rannych, zaś jeden kapitan i jeden porucznik odnieśli lekkie rany. Zresztą nie ponieśli Włosi żadnej szkody. Potwierdza się wiadomość, że Tygrydycy ponieśli bardzo ciężkie straty; podobno także wielu ich przywódców poległo. Kierunek, w jakim się udał ras Mangasza, wskazuje, że nie uważa dalszego oporu czynnego za możliwy. Duch wojsk włoskich jest bardzo podniesiony.

O ostatniem zwycięstwie telegrafował generał Baratieri z Senafe — według doniesienia *Agencji Stefanięgo* z dnia 17 b. m. — następujące szczegóły: Generał sęgał ras Mangasza w jego bezładnem cofaniu się ku Seumeuzana i dzięki przyspieszonemu marszowi, zdołał go dopaść w przeciągu 11 godzin koło Senafe, gdzie ras Mangasza rozbił wielki obóz, tworzący doskonały cel dla strażków artylerji włoskiej. Dobrze wymierzone pociski armatnie Włochów spowodowały panikę w obozie Mangaszy; cały korpus Tygrydyców w przerażeniu pomieszał szlaki i począł wśród ciemności uciekać, pozostawiając wielki zasób namiotów, żywności, trzody i amunicji. Włosi nie ponieśli żadnych strat. Rezultat moralny tego zwycięstwa jest nieobliczony.

Rząd włoski postanowił wysłać niezwłocznie do kolonii erytrejskiej cztery nowe bataliony piechoty i kilka dział górskich.

Rządy angielski i niemiecki gratulowały rządowi włoskiemu zwycięstwa w kolonii erytrejskiej. Cesarz Wilhelm w depeszy do króla Humberta w bardzo pochlebny sposób wyraża się o dzielności żołnierzy włoskich i o zdolnościach strategicznych generała Baratieri. — *Agencja Stefanięgo* dowiaduje się z Londynu, iż rząd angielski na pismo ras Mangaszy, w którym Mangasza prosił o wzięcie go w opiekę przed Włochami, odpowiedział radą, by pozostał wierny Włochom, tym przyjacielom i sprzymierzeńcom Wielkiej Brytanii. — Baratieri miał znaleźć w zdobytym obozie Mangaszy list królowej

6)

GOŁĘBICA SULTANKI.

Legenda arabska.

(Ciąg dalszy).

IV.

Ahmed przejeżdżał się konno po obozie, pośród czerkieskich mameluków, gdy Abisyczyk stawil się przed nim.

— Gołębica Leilah, rzekł, wróciła do gołębicy w Raodah, z listem.

Jednocześnie oddał swemu panu zwitek papirusu. Czytając słowa: Ratuń mnie, ciebie tylko kocham, błyszczące krwawymi zgłoskami na białej kartce, Ahmed doznał uczucia nieopisanego radości i trwogi. Była to zarazem rzecz dawno oczekiwana i wielka niespodzianka, potwierdzenie tego, co przeczuwał i przepaść nieznanego. Gwałtownym lotem serce Leilah gonilo ku niemu za pomocą listka, który miał w dłoni, a zarazem straszna zaporą, jak przepaść, stawała między nim a jego bratem. Ahmed wrócił do namiotu, nie wymówiwszy ani słowa. Po upływie godziny oddział mameluków został wyprawiony z poselstwem do fortecy Merfed z takim poleceniem: „Sultan Ahmed rozkazuje swemu bratu Noureddinowi, aby oddał Leilah ludzom, których posyła. Jeżeli stanie się inaczej, przysięga na kąty świątyni w Mece, na jej święte zastawy, na czarny kamień Izmaela i na góry Safeh i Měvah, że pójdzie sam ją odebrać“. Chmura kurzawy, która się uniosła po przejściu oddziału, nie miała czasu opasć, a już posłańcy odpowiedź niesli; w dwa tygodnie później przyszła replika: „Noureddin nie odda sultanowi małżonki,

którą on sam mu dał; niech przyjdzie zabrać ją sam, jeżeli chce“.

W następny piątek, z kazalnie moszei w Elkahireh imamy krzyżeli przeraźliwym głosem: A-l-djih ed! do broni, w imię Allaha! zwolując wiernych poddanych sultana na świętą wojnę przeciw Noureddinowi, który bunt podniósł. Ten sam okrzyk został powtórzony w całym Egipcie, przy odgłosie trąb i bębnow. Dwaj bracia pałali teraz do siebie jednaka nienawiścią i walka, jaka miała się wszcząć między nimi, musiała być śmiertelną. Ahmed miał po swojej stronie czerkieskich mameluków; mamelucy tatarscy woleli Noureddina. Ahmed posiadał przytem swoją straż afrykańską, której waleczność i liczba była rzeczywicie imponującą. Wojska Noureddina zostały odparte w zaciętej bitwie, która została stoczona w pobliżu Merfed. Ujrano wtedy karawany wielbłądów, wiozące wieże obłężnicze i kosze przebywające pustynie, aby zdobywać fortece. W pierwszym wybuchu gniewu i namiętności Ahmed brał udział w bitwie. Obecnie, kiedy już wiedział, że brat jego stracony, nie opuszcza już swego namiotu, myśląc nieustannie o Leilah. Noureddin ze swej strony nie wychodził wcale z fortecy. Możliwy powiedzieć, że dwaj bracia bali się spotkać z sobą, pomimo śmiertelnej nienawiści, jaka była między nimi, tak, jakby każdy obawiał się spozstrzedz w drugim swoją własną zbrodnię i żywe wyobrażenie bratobójstwa. Ahmed miał wyrzuty sumienia, że złamał słowo dane bratu; Noureddin zaś miał je z tego powodu, że męczył kobietę, trzymając ją w niewoli wbrew jej chęci. Ale owe meki, które zadawał, zdawało mu się, że są one jedynym balsamem na te, których sam doznawał, daleko straszniejszych.

Pewnej nocy eunuch Noureddina, wysunąwszy się ukradkiem z fortecy, prosił o pozwolenie mówienia z sultanem Egiptu i rzekł mu:

— Jeżeli chcesz, jutro przyniosę ci głowę twego brata.

Ahmed uczynił ruch pełen oburzenia.

— A więc, rzekł niewolnik, jeżeli poczekaś jeszcze dwa dni, znajdziesz Leilah umarłą. Od chwili kiedy gołębica odleciała, Noureddin rozkazał związać Leilah powrozami i wrzucić ją do wieży. Tam ona kona w tym momencie. Od czasu do czasu słyszmy tylko jęki. Dwaj mamelucy straż trzymają przy niej, gotowi zabić ją w każdej chwili. W razie gdyby forteca została wzięta, Noureddin nie chce abyś zastał Leilah przy życiu.

— Podły! rzekł Ahmed, unosząc się z miejsca, błąd jak trup.

Przez kilka chwil zdawał się pozostać pod wpływem strasznej boleści i okropnej walki z sobą samym: potem, dorzuć z ponurą rezygnacją i mocą:

— Dobrze; jeżeli mi przyniesiesz głowę Noureddina, dostaniesz dwa razy tyle złota, ile ona zaważy i wolność w dodatku...

Świt zaledwie zabłysnął na niebie, gdy czarny niewolnik, skradając się jak szkał, stanął znowu przed sultanem. Z uśmiechem tryumfu odkrywającym białe, jak kość skoniowa zęby, zagłębił rękę w worek, który niośł z sobą i wyciągnął za długie czarne włosy bladą i skrwawioną głowę Noureddina. Zmienione rysy i otwartą usta nadawały tej głowie wyraz strasznego przerażenia. Przez krótką chwilę, zdawało się Ahmedowi, że ciężkie powieki unosiły się z wolna i dogorywające spojrzenie padło na niego z tych szklanych oczu. Odwrócił się, wyciągając ręce przed siebie a potem rzekł:

— Niech ukaza tę głowę obłożonym i niech mi przywiodą Leilah!

Wobec ściętej głowy dowódcy, wszyscy jego sprzymierzeńcy poddali się natychmiast. Wkrótce potem, przywiedziono do stóp Ahmeda kobietę na pół umarłą, owiniętą w długie zwoje materyi jedwabnych. Ręce jej i

nogi nosiły sine plamy od sznurów, którymi ją związano. Była blada jak wosk, i zimna jak marmur; dzięki jej oczy nie miały innego wyrazu prócz przerażenia, graniczącego z szalenstwem.

Głos łagodny przemówił do niej:

— To ja, Ahmed; czy mnie poznajesz?

Z początku była całkiem nieczuła. Narreszcie, wśród uścisków i słów szepczanych, ożywiła się nieco. Powrót do przytomności i widok Ahmeda sprawdził potok łez gwałtownych, przerywanych łkaniem. Potem, ramieniem na policzki wystąpił, żrenice zapłonęły; usiadła na kolanach swego wybawcy, uśmiechnęła się, otoczyła go ramionami i ukrywszy głowę przy jego ramieniu, pożerała go wzrokiem. On szeptał słodkim i prawie drżącym głosem: „Leilah, Tajemnico cieniów, Łagodności nocy, czy to ty?...“

Nagle w czarnych oczach Czerkieski weszło światło fiołkowe i różowe. Podeszła gdy Ahmed ją pieścił, przemawiając czule, jutrenka tych oczu potężniała, uniosła się jak płomień tak szeroki i olbrzymi, że oboje byli nim przejęci i że wydała się ona obojgu jako jedyna żywotna siła na całym świecie.

I nie słyszeli już odgłosów żadnych w około siebie, ani chrzęstu broni w dzień, ani ryku dzikich bestyi w nocy. Dnie następowały jedne po drugich, a światło cudowne rozpalone w oczach Leilah nie gasło w nich wcale. Zasnęła różowo-liliowa idąca z tych oczu pełnych blasku, zastąpiła cały świat przed nimi...

Krwawe widmo głowy Noureddina znikło jak zmora w przepaści dni minionych w pomroku rzeczy wątpliwych, zaledwie odczutych, które — być może — nie istniały nigdy...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiktorii, który zawiera właśnie powyższą radę.

Dziennik włoski *Tribuna* wzywa rząd, aby wydzielił z podległego sobie terytorium w Afryce francuskich Łazarzystów, którzy mają być moralnymi sprawcami powstania w Tygrydzie.

KRONIKA

Lwów, 19 stycznia.

— **U JE. Marszałka krajowego**, ks. Eustachego Sanguszki, odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m. wielki raut, na który rozesłano liczne zaproszenia.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Grybowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 25 lutego b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, zapowiedziane na wtorek dnia 22 b. m., odbędzie się dopiero we czwartek, d. 24 b. m.

— **Dr. Aleksander Raciborski**, nadzwyczajny profesor filozofii w Uniwersytecie lwowskim, wniósł do senatu akademickiego rezygnację z profesury z powodu nadwątlonego zdrowia, wymagającego stałego pobytu na Południu.

— **W „Kółku Mickiewiczowskim“**. Goście warszawscy, pp. Władysław Bogusławski i Maryan Gawalewicz, spędzili wczorajszy wieczór, po przedstawieniu w teatrze, w gronie profesorów Uniwersytetu i literatów tutejszych, w „Kółku Mickiewiczowskim“. Przyjęcie, chociaż nieprzygotowane, miało cechę niezmiernie serdeczną. Ożywiona pogadanka, która dała sposobność do wymiany poważnych i głębokich myśli w sprawach naukowych i literackich, przeciągnęła się do późnej godziny.

P. Władysław Bogusławski opuścił dziś miasto nasze. P. Maryan Gawalewicz zostaje do jutra.

— **Cwiczenia obrony krajowej**. C. k. Ministerstwo obrony krajowej zarządziło co do ćwiczeń żołnierzy obrony krajowej w roku 1895 co następuje:

A. Dla piechoty c. k. obrony krajowej mają się odbywać jednorazowe ćwiczenia wstępne (*Vorwaffenübung*), a następnie ćwiczenia główne (*Hauptwaffenübung*). Do tychże ćwiczeń ma się powołać: a) Wszystkich bezpośrednio do obrony krajowej wewołanych z lat asenterowania 1894, 1891, 1890 i 1888 z wyjątkiem jednakże tych żołnierzy z roku asenterowania 1888, co do których ewentualnie wyjątkowo wszystkie dotąd odbyte ćwiczenia wojskowe przewyższają łącznie czas 16 tygodni; b) przeniesionych z rezerwy do obrony krajowej żołnierzy z roku asenterowania 1884, dalej c) żołnierzy z następujących lat asenterowania, a mianowicie: z roku 1892 tych bezpośrednio do obrony krajowej wewołanych, co do których czas wszystkich dotychczas odbytych ćwiczeń wojskowych nie przewyższa łącznie 4 tygodni, zaś z roku asenterowania 1889 tych, co do których ten czas nie przewyższa 12 tygodni. nakoniec z lat asenterowania 1887, 1886, 1885, 1884 i 1883 tych, którzy dotąd nie odbywali ćwiczeń przewyższających łącznie czas 16 tygodni; d) asenterowanych w latach 1894, 1891, 1888, 1887 rezerwistów zapasowych c. k. obrony krajowej, z wyjątkiem tych żołnierzy dwóch na ostatku wymienionych roczników, których służba w odbytych dotychczas ćwiczeniach wojskowych czas 8-tygodniowy przekracza, dalej z roczników 1889 i 1890 tych żołnierzy, których dotychczasowa służba w ćwiczeniach wojskowych 8 tygodni nie wynosi, a wreszcie z roczników 1892 i 1893 tych, którzy jeszcze wcale nie odbyli żadnych ćwiczeń wojskowych.

B. Dla jazdy obrony krajowej. Do ćwiczeń wojskowych przy oddziałach kawalerii obrony krajowej, będą w pierwszej linii do ćwiczeń w roku 1895 powołani nieczynni żołnierze obrony krajowej z roku asenterowania 1884, a według potrzeby i tacy z roku asenterowania 1883, którzy raz lub częściej prawnie przepisanych ćwiczeń w rezerwie, linii, względnie obronie krajowej z jakichkolwiek przyczyn nie odbyli.

— **Dr. Grzegorz Ziembicki**, został mianowany kawalerem orderu Legii honorowej. Dr. Ziembicki otrzymał wczoraj telegram z Paryża od swego dawnego profesora dr. Labbé, prof. chirurgii i senatora, donoszący mu, że prezydent Casimir-Périer przed swoją dymisją podpisał nominację.

— **Zmiana nazwiska**. C. k. Namiestnictwo zezwoliło respcyentowi straży skarbowej w Tarnowie, Mikołajowi Bednarkowi, na zmianę nazwiska rodowego, na nazwisko Bednarski.

— **Z zarządu Zakładu n. r. im. Ossolińskich**, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Doznawszy tyle już razy względów ze strony Szanownej publiczności, uprasza Zarząd i teraz o następujące numera pism, których redakcyje już nam dostarczyć nie mogły:

Gazeta kolejowa r. 1893 nr. 1, *Dzwon* (Cieszyn) r. 1893 nr. 2 i 6, *Tygodnik urzędowy* c. k. starostwa w Gorlicach r. 1890 nr. 1, 3, 6, 18 i 20, — r. 1891 nr. 1, 2, 7, 9 i 16 — r. 1892 nr. 2 i 14, *Haam* (Kołomyja) r. 1892 nr. 1 i 6, *Volksfreund* (Kołomyja) r. 1892 nr. 2 i od nr. 12 (włącznie) do końca, *Gazeta kołomyjska* r. 1892 nr. 18 i r. 1893 nr. 63, 80, 99, *Chliborob* r. 1892 nr. 15, *Polski lud* r. 1893 nr. 5 i 6, *Pobudka* (Poznań) r. 1893 listopad i grudzień. W końcu zapytuje zarząd uprzejmie, czyby kto nie mógł mu dostarczyć rocznika I. *Głosu Narodu* (koniec r. 1893 i r. 1894) i skompletować krakowskiego *Kurjera polskiego* z r. 1893, z którego brakuje Zakładowi bardzo wiele numerów. Ktoby posiadał powyższe numera, zechce je łaskawie przesłać wprost do Dyrekcyi lub złożyć na ręce dr. Czarnika, wice-kustosza zakładu, z którym w każdej chwili można się porozumieć.

— **Zamiast rozsyłania** biletów noworocznych, złożyli w prezydium magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa: p. Ludwik Burzyński, właściciel realności pod l. 12 przy ul. Garnarskiej, kwotę 3 zł. 30 ct.

— **W „Skale“** stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rekodzielniej, pan Baranowski Mieczysław, inspektor szkół wygłosi w niedzielę 20 bm. odczyt p. t. „O wychowaniu narodowym“. Początek o godz. 5 po południu. Wstęp wolny.

— **Walne zgromadzenie** członków Klubu pocztowego, odbędzie się we czwartek, d. 24 b. m. o godz. 8 wieczór, a gdyby w tym dniu brakło statutu wymaganego kompletu, w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 4 po południu we własnym lokalu (hotel George'a).

— **Obywatelski czyn**. Dr. Karol Zaleski, lekarz z Sanoka, w miejsce uczty z powodu poświęcenia nowego domu, ofiarował Towarzystwu kolonij wakacyjnych dla dziewcząt 1050 metrów kwadratowych ze swego gruntu w Mikuliczynie, miejscowości znanej ze znakomitego górskiego powietrza i kąpieli w Prucie, — pod budowę własnego domu, odpowiadającego wszelkim wymaganiom higieny. Oprócz tego pozwolił dr. Zaleski korzystać kolonistom z pobliskiego lasu.

— **Zaręczyny**. W tych dniach odbyły się w Pietkowie u hr. Kazim. Starzeńskich zaręczyny wnuczki ich, panny Elżbiety Komarównej, córki s. p. Józefa i Gabrieli z hr. Starzeńskich, z p. Maurycem Chłapowskim, synem Macieja i Maryi z Horwathów, wł. Czerwonej Wsi, w W. Ks. Poznańskim.

— **Koncert**. W sali „Sokoła“ odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie pół do 5 popołudniu koncert kapeli wojskowej 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Pradze czeskiej, młodoczeski poseł sejmowy i członek Wydziału krajowego, dr. Jan Kuczera. Zmarły liczył lat 55; w r. 1861 uzyskał stopień doktora praw i odznaczył się jako obrońca w procesach o zdradę stanu po roku 1870. W życiu publicznym brał udział od początku ery konstytucyjnej. W roku 1868 z okręgu miejskiego Pisek wybrany został posłem do Sejmu, a w roku 1879 po śmierci Sładkowskiego, z gmin wiejskich w Rudnicy posłem do parlamentu. Po trzech miesiącach złożył jednak mandat parlamentarny, ponieważ był stanowczym przeciwnikiem udziału Czechów w centralnym celu prawodawczym. Przy ostatnich wyborach sejmowych otrzymał Kuczera mandat z okręgu miejskiego Rokicany; Sejm wybrał go członkiem Wydziału krajowego. Kuczera był jednym z przywódców agitacji młodoczeskiej.

W czernowieckim szpitalu powszechnym, dr. Wojciech Uszyński, lekarz znany w szerokich kołach społeczeństwa. Pochodził z Galicji, gdzie piastował urząd fizyka powiatowego. Osiadłszy w Czerniowcach, poświęcił się okulistyce. Przeżył lat 54.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 stycznia do 12 w południe dnia 19 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 2.7 m sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg z deszczem; wysokość opadu 4-3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +3.1°C., najwyższa +8.2°C. wczoraj popołud., najniższa +0.4°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał deszcz, dziś rano śnieg.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wybrzeżu zachod. Norwegii; zwykła 770 do 765 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austrii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 766 mm.

Prognoza na dobę 20 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 3 m sek., średnia temperatura obniży się do -2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 procent; opad, śnieg nieznaczny.

— Zapis ś. p. Przedzrymirskiej.

Wydział przemyskiej Rady powiatowej rozpatrywał w tych dniach sprawę zapisu ś. p. Stefani Tur Przedzrymirskiej na założenie liceum żeńskiego w Przemyślu. Przedewszystkiem uchwalono na zapytanie sądu, jako władzy pertraktującej spadek, odpowiedzieć, iż Wydział przyjmuje zarząd majątku spadkowego. Decyzję w sprawie oświadczenia się co do przyjęcia spadku wstrzymano aż do ukończenia dochodzeń spadkowych, które dadzą dopiero dokładny obraz pozostałego majątku.

— **Młody olbrzym**. W Prusach, jak zapewnia *Atleten Ztg.*, pojawił się chłopiec-olbrzym Karol Ulrich. Takiego olbrzyma-dziecka jeszcze w Prusach nie było. Dzieciak ten ma obecnie 11 lat, a wzrost jego dochodzi do 190 cm. wysokości. Jeden tylko Arab Hassan-Ali, który pokazywał się w berlińskim Panopticon, miał 240 cm. wysokości, ale liczył 16 lat wieku. Karol Ulrich, wedle zapewnienia tych, co go widzieli, robi wrażenie zupełnie rozwiniętego mężczyzny, waży zaś obecnie 185 kilogr. czyli 378 funtów.

— **Order Chryzantemu**, którym cesarz japoński, jak o tem niedawno doniosły depesze, obdarzył cesarza Wilhelma II, jest jednym z najwyższych orderów japońskich i zwykle udzielany bywa tylko głowom koronowanym, członkom ich rodzin, oraz najwyższym urzędnikom państwowym. W języku japońskim zowie on się: *Kikkwa Daijusho*, a utworzony został 27 grudnia 1877 roku przez cesarza Mutshito — i ma jedną tylko klasę. W swoim czasie otrzymał go też cesarz Wilhelm I, oraz Bismarck i Moltke. Order składa się z łańcucha na szyję, ze wstążki, z krzyża orderowego i z gwiazdy. Łańcuch tworzą cztery ogniwia, każde innego kształtu i desenia, a motywem tych deseni są przeważnie złote kwiaty i liście *kiku* (chryzantemu), jako kwiatu herbowego japońskiego domu cesarskiego. Krzyż ma średnicy 6 cm. i składa się z 32 złotych, na biało emaliowanych promieni. W każdym z czterech kątów przy ramionach krzyża, który powstał z odpowiedniego skrócenia promieni, znajduje się *kiku*, złoto emaliowany, pomiędzy dwoma na zielono emalowanymi liśćmi. W środku ramion krzyża pomieszczone czerwona tarcza, w złotej obwódce. Najwyższy promień krzyża połączony jest ze złotym kwiatem, noszącym na odwrotnej stronie japoński napis: „Za podniosłe czyny i szlachetne działania“, a wstęga kończy się zawieszonym u niej złotym pierścieniem. Do orderu należy jeszcze gwiazda (8 cm. w przecięciu), podobna w rysunku do krzyża, lecz bez górnego kwiatka, przypina się ją zaś osobno na piersiach, po prawej stronie. Order ten ma się przedstawiać i gustownie i okazale.

— **Potomek królów**. Przed kilku dniami zmarł w miejscowości Tullnerbach pod Wiedniem, w samotnym domku, pustelnik, który jak się z pozostałych dokumentów i listów okazało, nazywał się O'Brien i pochodził podobno z rodu królów iryjskich. Protoplasta O'Brienów — według badań wybitnego wiedeńskiego heraldyka, w roku 978 wstąpił na tron po królu wschodnio-południowej prowincyi irlandzkiej Leicester, z którego córką był ożeniony. O zmarłym krążą rozmaite anegdoty, z których wielką część jest zapewne nieprawdziwą i idzie na karb jego dziwactwa. — Władze miejskie miejscowości Tullnerbach, zajmują się opisem inwentarza z pozostałych ruchomości. Pomiędzy niemi są niektóre bardzo zajmujące i wskazują na dziwa-czny tryb życia zmarłego właściciela. Przeważnie zajmował się O'Brien ślusarstwem — a raczej mechaniką. Znalezione bowiem mnóstwo przedmiotów jego wyrobu, mianowicie nowe konstrukcyjne strzelb, żyłowy, różnego systemu zamki i t. p. zabawki. Wszystkie listy i pisma pozostałe, pisane są w języku angielskim, pomiędzy niemi znalezione także listy rodzin hrabiów Salm i Schönbornów. Pozostała także piękna biblioteka i dwa tomy pamiętników — pisanych miejscami wytwornym językiem (równie po angielsku). Dalszy opis inwentarza i poszukiwania odsłonią zapewne niejedną ciekawą szczegół o życiu tego dziwaka — o którym — mimo, że lata w jednym mieszkaniu domku w Tullnerbach, nikt więcej nie wie, nad to, że był odludkiem — dziwakiem.

— **Siostra Józefina Doffer**. W Suzie (w Tunisie) zmarła w 84 roku życia bogobojna Siostra Józefina Doffer ze zgromadzenia Sióstr św. Józefa od Objawienia (Soeurs de Saint Joseph d'Apparition). Była ona wcieleniem wszelkich cnót; z najwyższą ofiarnością i lekceważeniem niebezpieczeństw poświęcała się chorem i ubogim. Posiadała krzyż francuskiej Legii honorowej i wstęgę tunetańskiego orderu Nicham-Ifitkar. Pogrzeb odbył się z paradą wojskową a nad grobem przemawiali pułkownik i przełożony gminy. Tłumy wszelkich wyznań pospieszyły oddać ostatnią posługę zmarłej, a gdy w czasie pogrzebu lunął deszcz, oddawna upragniony, Arabowie przypisywali zmarłej tę łaskę niebios.

— **Podarunki ślubne**, jakie otrzymała panna Crispi, obecna księżna Linguaglossa, są tak liczne i cenne, że wartość ich oszacowano na przeszło pół miliona. Najkosztowniejszymi są garnitur brylantowy od pary królewskiej i klejnoty od ministrów i sekretarzy stanu, przedstawiające wartość blisko 100.000 fr. Od narzeczonego otrzymała Peppina Crispi naszyjnik z

brylantów, koleczyki z brylantów i rubinów, pierścioneł z rubinem, otoczonym brylantami i bransoletę z brylantów i pereł. Od podsekretarza stanu, Galli, jednego z najlepszych przyjaciół Crispi'ego, półksiężyc z brylantów z wielkim szmaragdem; od donny Liny — swojej matki — garnitur z szafirów i brylantów; od starej księżnej Linguaglossa dwa przepyszne solitery; od damy honorowej królowej, margrabiny di Villamarina, wachlarz wielkiej wartości; od hr. Antonelli'ego, kameę otoczoną brylantami ze szmaragdem niezwyklej wielkości; od kardynała Hohenlohe, wizerunek Matki Boskiej z emalii, od kardynała San Felice kosztowny stary krucyfiks z kości słoniowej; od hr. Nigra, ambasadora w Wiedniu, neser w stylu Ludwika XV; od tylko co odwołanego ambasadora paryskiego, Ressemanna, broszę brylantową i wachlarz w stylu Ludwika XV i t. d. i t. d. Grono dyplomatyczne nadesłało również bardzo kosztowne podarunki; upominki zaś, jakie ofiarowali deputowani, wrogowie obecnie dla Crispi'ego usposobieni, oraz Brin, dawniejszy jego przyjaciel i kolega, a teraz rywal, nie zostały przyjęte.

— Religijno-narodowa uroczystość

Kąpieli, nazwana Fondaona, odbyła się niedawno w Antananariwie, stolicy Madagaskaru. Uroczystość ta polega na kąpieniu się i jedzeniu mięsa wołowego, a zajęcie to tak wielkiej wagi, iż już na kilka tygodni przedtem Madagaskar-czyzy o niezem innym nie myślą; i tym razem, pomimo grożącej wojny z Francuzami, działo się tak samo. Ceny wołów dosięgły 30—60 dol. Punktem głównym święta jest kąpiel królowej w wielkiej sali pałacu, wobec zaproszonej arystokracji stolicy i kolonii cudzoziemskiej. Dokoła siedzą na ziemi goście, królowa zaś w płaszczu szkarlatnym siedzi na tronie, pośrodku sali, obok stoi z jednej strony jej małżonek, z drugiej prezes ministrów. Skoro monarchini znika w kąpeli, zaczyna się gotowanie ryżu i wołowiny, a o przebiegu tegoż prezes ministrów zawiadamia od czasu do czasu jej królewską mość. Po skończonej kąpeli ukazuje się ona w koronie na głowie i ze srebrnym naczyń w rękę; w tem naczyniu znajduje się „święta“ woda z jej kąpieli, a kogo królowa nią pokropi, ten uważa to sobie za najwyższy zaszczyt. Strzały z armat oznajmują narodowi o końcu kąpieli i wówczas naród sam może się kąpać. Różne szczypty przynoszą następnie królowej dary pieniężne, prezes ministrów wygłasza okolicznościową mowę, — która tym razem była bardzo wojownicza i niezbyt dla Francuzów pochlebna, wreszcie rozdawany bywa miód, ryż i mięso wołowe. Królowa wyraziła zadowolenie swoje z tegorocznej uroczystości, a biesiada przeciągnęła się aż do północy.

— **Wędrowka niewiast**. Jak donoszą z Turyngii, po przeniesieniu szóstego pułku ułanów z Langensalza i Mühlhausen do Hanau, w ciągu tygodnia przeniosło się z dwóch pierwszych miast do ostatniego... 254 służących. Cyfrę tę, ku wielkiemu zgorzseniu gospodyń turyńskich, podaje magistrat miasta Mühlhausen, a więc źródło urzędowe.

— **Ruch sceniczny**, co się zowie, panna-wał w tych dniach w jednym z teatrów japońskich w Tokio. Dawano melodramat, przedstawiający współzawodnictwo Chin i Japonii. W akcie trzecim na scenie rozgrywa się bitwa pomiędzy Japończykami a Chińczykami. W chwili, gdy losy walki ważyć się zaczynały, jeden z widzów, snąc w gorącej krwi kąpany, skończył na scenę i zaczął grzmociec na prawo i na lewo aktorów, grających role Chińczyków. Efekt był tem silniejszy, iż młóceni bez litości Chińczycy w samej rzeczy — uciekali za kulisy. Patriotyczny ten wybryk uszedł podobno bezkarnie burzycielowi porządku teatralnego.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Obchód jubileuszowy Wojciecha Bogusławskiego**. Teatr hr. Skarbka święcił wczoraj pamięć Wojciecha Bogusławskiego. Całe przedstawienie odznaczało się tą powagą i czcią, która słusnie należy się założycielowi i twórcy polskiego teatru. Wśród klombów kwiatów ustawiony biust Bogusławskiego, otoczyli artystki i artyści naszej sceny w strojach balowych z p. Przybylskim na czele — a pan Żelazowski odczytał wiersz Jana Kasprowicza, poświęcony pamięci autora „Krakowiaków“. Gdy umilkły ostatnie tony poloneza Ogińskiego, wszyscy zbliżyli się ze czcią do pomnika i u stóp jego składali wieńce i kwiaty.

Następnie odegrano z wielką werwą i humorem „Cud mniemany“ czyli „Krakowiacy i Górale“ Wojciecha Bogusławskiego — a odznaczyli się wyborną grą pp.: Kasprowicza, Wysocki, Gasiński, Woleński i t. d. — Na zakończenie odpiewał p. Gasiński kuplety sławiące pamięć Wojciecha Bogusławskiego, przyjęte przez publiczność z zapadem.

Podczas przedstawienia nadeszły telegramy od artystów sceny krakowskiej i poznańskiej.

Po drugim akcie „Krakowiaków i Górali“ poszedł na scenę p. Władysław Bogusławski i dziękował serdecznie wszystkim artystkom i artystom i reżyserowi p. Walewskiemu za staranne i dobre wykonanie utworu jego dziada, wy-

rażając zarazem uznanie za przyprowadzenie do skutku obchodu jubileuszowego.

Z teatru. Poniedziałkowe przedstawienie „Madame Sans-Gêne”, świetnie się zapowiada. Próby odbywają się codziennie z dekoracjami i rekwizytami.

Następne przedstawienia „Madame Sans-Gêne” odbędą się: w środę, czwartek i piątek. Bilety na te przedstawienia można odbierać codziennie w kasie teatralnej.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę „Faust”, wielka opera w 5 aktach Karola Gounoda. Pierwszy występ panny Salomei Kruszelnickiej, oraz występ pp.: Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Wybory do rady miejskiej” (*Der kleine Mann*), komedia w 4 aktach Karlweisa.

Wieczór „Cud mniemany, czyli Krakowiaczy i górale”, opera narodowa w 3 aktach, słowa Wojciecha Bogusławskiego, muzyka Stefaniego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Madame Sans-Gêne”, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

Paulina Lucca ma szczęśliwą rękę; co chwila w Gmunden wychodzi nowy talent, skierowany na właściwą drogę artystyczną dzięki wskazówkom znakomitej ongi śpiewaczki a dziś doskonałej mistrzyni śpiewu.

Jedną z najlepszych uczennic Lucci, panna Benno-Bąkowska, odbyła świeżo próbne występy w Koburgu.

Krytyka miejscowa z wysokim uznaniem odzywa się o talencie, rodzaju głosu i szkole panny Bąkowskiej, zaznacza młodość i wdzięk śpiewaczki, podnosi niepokalaną intonację śpiewu, misterność koloratury, giętkość i rozległość organu, pewność siebie i muzykalność artystki.

Prócz zalet wokalnych, panna Bąkowska rozporządza wysokimi zaletami dramatycznymi, harmonijnie skojarzonymi w wyraźnej grze twarzy, wdzięcznych ruchach i grze naturalnej.

Pannę Benno-Bąkowską kontrakt urzędowy wiąże już ze sceną koburską na trzy lata, począwszy od września r. b.

„Świat”. Bardzo pomyślnie i wdzięcznie przedstawia się numer *Świata* z dnia 15 b. m.: zdobią go liczne, doskonale wykonane i piękne ilustracje, a również i część literacka jest nader urozmaicona. Wizerunek środkowej grupy przelicznej kurtyny teatru krakowskiego (Henryka Siemiradzkiego), oraz kopia pełnego wdzięku obrazu Adolfa Liebschera „Na jagodach”, stanowią jakby centrum artystycznego dzieła w tym numerze *Świata*; uzupełniają go: portret ś. p. Henryka Rodakowskiego (z wspomnieniem pośmiertnym według mowy żałobnej prof. Maryana Sokołowskiego), dalej wizerunek Karola Brzozowskiego przez M. A. Szozańskiego, typy włóścian z Bieńczyce, rysunku Jana Styki, portrety Wojciecha Kossaka i Styki, piękny kolorowy „bukieciak niezapominajek” (Stanisława Radziejowskiego), oraz oryginalna winieta tytułowa Romana Kochanowskiego. — W części literackiej, prócz dalszego ciągu rozpoczętych w poprzednim zeszyte artykułów i dokończenia noweli Fr. Rawity „Andzia”, zwraca uwagę zwłaszcza artykuł „Związek literacki (w Krakowie), jego pogadanki i oceny najnowszych książek” przez członków Związku, oraz fragment Kazimierza Tetmajera „Z cudzych pamiętników”.

Sejm krajowy.

(VII posiedzenie, 6 sesji, VI peryodu).

Lwów, 19 stycznia.

(§) JE. ks. Marszałek Sanguszko otwiera o godz. 11 m. 30 posiedzenie.

Obecnych 89 posłów.

Sekretarz p. Zdzisław Tarnowski odczytuje spis petycji. Między innymi petycyonują:

Kilka Wydziałów powiatowych o załatwienie przepisów o należytościach przy przeniesieniach własności. — Kilkadziesiąt petycji nauczycieli ludowych o podwyższenie płac i zniesienie lat służby. — Gm. Bołszowce o kreowanie sądu pow. w Bołszowcach.

Kilka gmin o zmianę ustawy drogowej. — Kilka gmin o zmianę ordynacji wyborczej. — Rektorat szkoły Politechnicznej we Lwowie o przyznanie głosu werylnego rektorowi. — Komitet Tow. gosp. gal. z przedstawieniem w sprawie budowy kolei Przeworsk - Rozwadów. — Gm. Jarosław o budowę kolei z Rozwadów do Jarosławia. — Kilka gmin o zniesienie przymusowej legalizacji. — Grono konserwatorów Galicji zachodniej w Krakowie przedkłada memoriał w sprawie ochrony dawnego zamku królewskiego na Wawelu — Antonina Kwiecińska artystka dram. we Lwowie o dar z łaski na wychowanie sierót.

Ogółem wpłynęło dotąd 661 petycji, które przekazano komisjom do załatwienia.

P. Fr. Jędrzejowicz popiera petycję SS. Felicyanek w Ulanowie o subwencję na budowę nowego domu.

P. Sawczak popiera petycję ruskiej „Besidy” o podwyższenie subwencji dla teatru ruskiego.

P. Sękowski popiera petycję Rady powiatowej mieleckiej o założenie niższej szkoły rolniczej w Mielecu i prosi o odesłanie jej do komisji gospodarstwa krajowego.

P. Langie wnosi, aby przekazano tę petycję Wydziałowi krajowemu jako komisji.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz wyjaśnia, że Wydział krajowy nie mógłby w bieżącej sesji przyjąć ze sprawozdaniem o tej petycji, skoro potrzebnym jest przeprowadzenie pertraktacji.

Ks. Marszałek zdecydował przydzielenie tej petycji do komisji gospodarstwa krajowego.

P. Stan. Jędrzejowicz popiera petycję gminy Sokółowa o zezwolenie na pobór opłat od trunków i prosi, aby komisja gminna przyszła w tej sesji ze sprawozdaniem.

P. Brykczyński popiera petycję gminy Zagwoźdz o zapomogę na budowę cerkwi.

Urlopy otrzymali pp. Fedorowicz na 1 dzień, Piniński do 26 stycznia, Sapięha na 10 dni. Zdzisław Skrzyński na 2 tygodnie.

JE. dr. Dunajewski wnosi, aby przydzielono komisji budżetowej petycję gminy miasta Lwowa o pożyczkę koszarową i sprawiedliwy rozkład kwaterunkowego przekazał komisji administracyjnej; petycję zaś Rady szkolnej miejsc. w Borowicach i Klementyny Filowej, komisji szkolnej. Uchwalono.

P. Klemensiewicz wnosi, aby przydzielone komisji petycyjnej petycje komitetu cerkiewnego w Brzeżanach o subwencję przekazał komisji budżetowej, a petycję nauczyciela Leona Frankowskiego komisji szkolnej. Uchwalono.

Następnie odczytano dwa pisma Sądu powiatowego w Żywcu o zezwolenie na ściąganie sądowo-karne posła Mizia o obrazę honoru. Pisma te przekazano do załatwienia komisji prawniczej.

Wpłynęły do łaski marszałkowskiej wnioski i interpelacje, które odczytano.

P. Zoll i towarzysze wnoszą, aby Sejm uchwalił wezwanie do Rządu, by po porozumieniu się ze wszystkimi Ordynarytami naszego kraju, w jak najbliższym czasie przedłożył projekt noweli do ustawy krajowej z dnia 15 sierpnia 1866 o konkurencji kościelnej, w którymby uwzględnione były wszelkie życzenia objawiane w dotychczasowych uchwałach Sejmu, o ileby tylko przeprowadzić się dały w ramach obowiązujących ustaw państwowych z dnia 7 maja 1874 i z d. 31 grudnia 1894 r.

P. Merunowicz i towarzysze wnoszą, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, by w interesie upowszechnienia w masach ludowych naszego kraju dobrodziejstw asekuracji od szkód ogniowych i na życie ludzkie, zasiągnął opinii kół fachowych, Wydziałów krajowych niektórych innych krajów koronnych, czeskiej Rady kultury krajowej i wydziałów powiatowych w kraju:

1) czy i w jakiej formie możnaby i w Galicji zaprowadzić podobne związki rolników dla zbiorowej asekuracji, jakie istnieją w Czechach, i jakie Tow. ubezpiecz. krakowskie utrzymuje na Śląsku;

2) w jaki sposób możnaby dla ochrony posiadłości włościańskich od zadłużania i rozdrabniania wprowadzić między tą warstwą ludności zwyczaj zapewniania sobie przez włościan funduszy na spłatę działów rodzinnych;

3) o ile i w jakiej formie możnaby w tej akcji użytkować współdziałanie reprezentacji powiatowych?

O wyniku badań ma Wydział kraj. przedłożyć ewentualnie odpowiednie wnioski na najbliższej sesji.

P. Polanowski i towarzysze wnoszą, aby Sejm wdrożeniu po członku Wydziału kraj. ś. p. Oktawie Pietruskim wyznaczył dożywotnią pensję.

Pos. Kramarczyk i towarzysze interpelują p. komisarza rządowego, co Rząd uczynił zamierza, ażeby urzędy podatkowe i dyrekcje skarbowe przy wymiarach należytości bezpośrednich od spadków, nie wymierały opłat od długów, ciężących na danych realnościach; oraz od kontraktów, cessyj, darowizn dla swych sukcesorów, którzy otrzymują spłatę w gotówce.

P. Potoczek wnosi o zmianę ustawy o reprezentacji powiatowej, a mianowicie w ten sposób, że w niej mają się znajdować wszystkie warstwy i zawody ludności, a nadto ma być utworzona osobna grupa, do którejby należeli robotnicy i ludność bezrolna.

P. Rożankowski i towarzysze interpelują p. komisarza rządowego, o jakiej przyczynie odstąpiło Namiestnictwo od swego polecenia z 16 kwietnia 1889 i praktyki ustalonej przy oznaczaniu kongru dla zawadówców opróżnionych parafij.

P. Mizia i towarzysze interpelują p. komisarza rządowego o odpowiedź na interpelacje, wniesioną w lutym 1894 r., w spra-

wie karania naczelników gmin przez starostwa za niestawianie się na sesje urzędowe, czyli t. zw. roki.

P. Okuniowski i towarzysze wnoszą zmianę ustawy konkurencyjnej, aby gminy, gdzie są cerkwie filialne, uwolnić od konkurencji do kościołów macierzystych.

Izba przystępując do porządku dziennego, odesłała w pierwszym czytaniu 6 sprawozdań Wydziału krajowego do komisji.

Z kolei na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez członka Wydziału p. Edwarda Jędrzejowicza, Izba uchwała udzielenie koncesyj mytniczych na lat 5, licząc od dnia wejścia w życie niniejszej uchwały:

1. Wydziałowi pow. w Mielecu na rzecz utrzymania drogi gminnej Bugaj-Otałęż;

2. Wydziałowi pow. w Limanowej na rzecz utrzymania drogi gminnej; Krasne-Tymbarg.

3. Probstwu w Leżajsku od przewozu przez rzekę San w Rzuchowie;

4. Czterem obszarom dworskim ordynacji Łanuckiej od przewozów przez rzekę Wisłok w Gniewczyźnie Łanuckiej, Czarnej, Białobrzegach i Budach Łanuckich;

5. Radzie powiatowej w Tarnopolu na drodze powiatowej Tarnopol-Brody;

6. Radzie powiatowej w Stryju na drodze powiatowej Słobódka-Sokołów;

7. Radzie powiatowej w Złoczowie na drodze powiatowej złoczowsko-ożydowskiej;

8. Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej na drodze powiatowej z Jabłonówki do Cholojowa.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Struszkiewicza w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o kredycie melioracyjnym.

Posel Struszkiewicz motywując swój wniosek, który poleca Wydziałowi krajowemu, by w obec spodziewanej ustawy państwowej o kredycie melioracyjnym, poczynił odpowiednie kroki przygotowawcze, ażeby w chwili kiedy ustawa uchwaloną i sankcyonowaną zostanie, wprowadzenie jej natychmiast w życie było umożliwionem; przypomina przebieg tej sprawy od roku 1878 w Sejmie traktowanej i podnosi jej dla kraju pierwszorzędą doniosłość, w obec trudnego położenia rolnictwa, które wskutek podrożenia produkcji a potaniaenia produktów ciężkie bardzo przechodzi chwile; należy więc zdaniem mojemu całą siłą dążyć, by produkcyę zrobić intensywniejszą, a wkładom w tym kierunku poczynionym zapewnić w granicach ludzkiej możliwości powodzenie. Wobec spodziewanej ustawy przynajmniej pożyczkom melioracyjnym bezwzględnie pierwszeństwo hipoteczne nikt już dzisiaj nie będzie mógł mówić, że nie drenuje lub nie nawadnia, bo nie ma funduszy — gdyż fundusze te wspomniana ustawa daje mu do dyspozycji.

Kapitał zaś mimo 4 proc. jakie ustawa przepisuje, powinien chętnie spieszyć do zajęcia tej lokacji — bo ma absolutną pewność spłaty w przepisany 20-letnim terminie i egzekucyę polityczną, zapewniającą dotrzymanie terminów opłaty procentów i amortyzacji, wobec tego zaś, że przyznana pożyczka jedynie tylko częściowo za wykonaną robotę będzie wypłacana, wykluczona jest bezwzględnie możność użycia choćby najmniejszej kwoty na inne cele jak na te, które plan melioracji wskazuje.

W dalszym ciągu wspomina mowca o niedostateczności sił biura melioracyjnego, które wobec spodziewanej ustawy w daleko większej mierze jak dotąd będzie zarzucać domaganiami się o pomoc techniczną.

A niestety mimo wszelkich wysiłków i całej udowodnionej sumiennosci pracy, nie będzie sposobu im zadosyć uczynić. Dziwna rzecz — mówi mowca — że młodzież nasza w tak niewielkiej liczbie oddaje się studjum technicznemu, tak mało daje kandydatów na techników melioracyjnych — a wszakże widoki świetne — utrzymanie, zajęcie zapewnione! Na rozpisany przez Wydział krajowy konkurs dla obsadzenia 3 miejsc stypendyjnych po 1000 zł. dla ukończonych techników, celem kształcenia się na inżynierów melioracyjnych za granicą, zgłosiło się tylko 2 ch kandydatów.

Ciężka zapewne i trudna jest służba inżyniera melioracyjnego — ale też i bardzo przyjemna i miła — i zapewniająca dobrą egzystencyę — a czyż i moment ten „skutecznego dopomagania do utrzymania ziemi rodzinnej w rękach narodowych” nie powinien być także motywem dla patryotycznej młodzieży do garnięcia się do tego zawodu — czyżby idea sama już wcale nie miała oddziaływać na młodzież naszą?

Gdyby jednak smutny ten obraz stał się przyjemnym i miłym — i zapewniającą dobrą egzystencyę — a czyż i moment ten „skutecznego dopomagania do utrzymania ziemi rodzinnej w rękach narodowych” nie powinien być także motywem dla patryotycznej młodzieży do garnięcia się do tego zawodu — czyżby idea sama już wcale nie miała oddziaływać na młodzież naszą?

li, kiedy ustawa ta przyjdzie do skutku, bystały się w jak najobszerniejszej mierze z niej korzystać.

W chwilach ciężkich potrzeba zdwojonej energii do zwalczania trudnego położenia — a każde zaniedbanie mści się srogo. Ziemia nie zginie — kończy mowca — ale zginąć mogą ci, co ją obecnie dzierżą — a czy ta ewentualność jest pożądana, na to pytanie zbyteczną sądzę odpowiedź.

Wniosek został przekazany komisji gospodarstwa krajowego.

(Przewodnictwo obejmuje JE. ks. Metropolita Sembratowicz).

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku p. St. Dzieduszyckiego o przymusowym tępieniu myszy polnych.

Z uwagi, że Sejm jeszcze w kwietniu 1892 roku polecił Wydziałowi krajowemu, by wniosł ustawę o przymusowym tępieniu myszy polnych; z uwagi, że od tego czasu kraj znów przez tę dla rolnictwa ciężką kłeskę nawiedzonym został; z uwagi wreszcie, że dzisiaj istnieją już celem tępienia tych szkodników liczne skuteczne środki, których użycie bez niebezpieczeństwa dla ludzi i zwierząt domowych jest możliwe — domaga się wnioskodawca, aby: Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, by wypracował w porozumieniu z Rządem ustawę o przymusowym tępieniu myszy polnych i wniosł takową na najbliższej sesji sejmowej, aby rozszerzył działalność swoją w sprawie wyszukiwania najskuteczniejszych środków dla niszczenia myszy polnych, a próby i doświadczenia robić będzie w różnych okolicach kraju; wreszcie wezwania Rządu, aby zanim ustawa odnośna w życie wejdzie, zarządził w drodze rozporządzenia przymusowe tępienie myszy.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Z porządku nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Michalskiego w sprawie wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w urzędach kolei państwowych, pocztowych i żandarmerji.

P. Michalski powołując się na Najw. postanowienie z d. 4 czerwca 1869 i rozporządzenie całego Ministerstwa z d. 5 czerwca 1869 (Dz. u. kr. nr. 24) wnosi wezwać Rząd, ażeby jak najrychlej wprowadził w urzędach kolei państwowych, pocztowych i żandarmerji, także w wewnętrznej służbie język polski jako urzędowy.

Wniosek odesłano do komisji prawniczej.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej o prośbie Reprezentacji gminy miasta Przemyśla o czasowe uwolnienie od dodatków do podatków dla funduszu krajowego, tudzież od wszelkich podatków i dodatków gminnych tych budynków w Przemyślu, które będą wybudowane w miejsce 42 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu regulacji miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych. Sprawozdawca poseł Goldmann.

Komisja wnosi projekt ustawy, mocą której budowle, które w celu poprawy stosunków zdrowotnych król. wolnego miasta Przemyśla, będą nowo zbudowane w miejsce 42 domów, wykazanych osobną przez Magistrat miasta Przemyśla sporządzoną konsygnacyą, jako przeznaczonych na zburzenie, wolne będą od dodatku do podatku dla funduszu krajowego, tudzież od wszelkich podatków i dodatków gminnych na taki przeciąg czasu, na jaki budowle te odnośną ustawą państwową, pod warunkiem zbudowania ich w terminie tą ustawą oznaczonym, uwolnione będą od państwowego podatku domowo-czynszowego.

Ustawę uchwalono bez dyskusji.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach nauczycieli ludowych o wliczenie lat służby do emerytury. Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono:

a) Nad petycjami Jana Mroczkowskiego, Atanazego Hyka, Anatola Rodzielskiego, Hilarego Strońskiego, Jana Czestocha przechodzi Sejm do porządku dziennego;

b) Petycje: Emila Wyszomirskiego, Filipiny Kalinowiczowej, Konstantego Pendzyna, Jakóba Nabaka i Cyryli Starkłówniej przekazuje się Wydziałowi kraj. do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową, ewentualnie do przedłożenia odpowiednich wniosków.

Nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Zamarstynów o cofnięcie linii akcyzowej do granicy między Lwowem a Zamarstynowem albo o wciągnięcie całego Zamarstynowa w rejon akcyzowy lwowski. Sprawozd. pos. Merunowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisja wnosi, aby odstąpić tę sprawę Wydziałowi kraj. do dokładnego zbadania przytoczonych w niej okoliczności, ewentualnie do poparcia w drodze właściwej.

P. Goldmann dziwi się, że komisja miała czas i sposobność przekonać się, że szczegóły w petycji podniesione są prawdziwe. Mowca sprzeciwia się drugiej części wniosku, aby Wydziałowi kraj. dawać instrukcyę jak ma postąpić z petycją. Skoro się petycję przekazuje Wydziałowi krajowemu do zbadania, to należy pozostawić już temuż Wydziałowi sposób załatwienia.

(Ks. Marszałek Sanguszko obejmuje napowrót przewodnictwo).

Sprawozdawca p. Merunowicz wyjaśnia, że Wydział nastąpiło sprawozdanie, gdzie poprzec ma żądania w petycji wyrażone, gdy one okażą się uzasadnione.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji. Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie udzielenia Władysławowi Ortyńskiemu, prow. dozorey melioracyjnemu, *veniam actatis*. Sprawozdawca pos. Michalski.

Zgodnie z wnioskami komisji uchwalono udzielić petentowi *veniam elatis*.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Babiee oraz 11 okolicznych gmin powiatu bialskiego z żądaniem na sposób wydobywania sztru z rzeki Soły. Sprawozdawca pos. Żardecki.

Zgodnie z wnioskiem komisji petycyjnej odstąpiono Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania i stosownie do wyniku tychże badań, odpowiedniego załatwienia.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiła propozycja Wydziału krajowego w sprawie wyboru 4 członków i 2 zastępców członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Punkt ten na żądanie posłów, usunął ks. Marszałek z porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 45; następne we wtorek o godzinie 11 przedpołudniem.

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Galicyi odbył posiedzenie d. 4 b. m.

Obecni byli: Przewodniczący JE. Pan Namiestnik hr. Badeni. Głosujący: Hr. Cetner, hr. Zamoyski, hr. Oskar Potocki, pp. Gorayski, Augustynowicz i e. i k. podpułkownik Klasterky. Referent: C. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg. Protokół prowadził e. k. komisarz powiatowy Szeligowski.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia z 9 października 1894.

II. Referent e. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg podaje do wiadomości Komitetu: 1) Wykaz ogierów zakupionych przez Ministerstwo rolnictwa dla Galicyi na przeglądowej wystawie ogierów w Wiedniu, w jesieni 1894.

Zakupiono mianowicie następujące 4 ogiery: Vocativus, Nigaud, Bem i Maypole. Przyjęto do wiadomości.

2) Na prośbę gminy Zakrzów o powiększenie liczby ogierów na stacyi w Zakrzowie, uchwałił komitet odpowiedzieć odmownie, ponieważ w r. b. doprowadzono do tej stacyi o 60 klaczy mniej niż w roku przeszłym.

3) Ponieważ Wojciech hr. Dzieduszycki na rok bieżący zrzekł się oddania mu w najem ogiera, przeto przeznaczono dla niego ogiera oddano w najem br. Brunickiemu.

4) Przyjęto do wiadomości, że e. k. Ministerstwo rolnictwa zarządziło zakupienie od p. Feliksa Scazighiny w Przewożu ogiera pełnej krwi Sladerok za 3000 zł. i oddanie mu w najem tego ogiera na dwa lata.

5) Uchwalono załatwić odmownie prośbę Maryi Dydyńskiej w Uluczu, o danie w najem ogiera.

6) Na prośbę Wydziałów powiatowych w Kossowie, Turce i Husiatynie o utworzenie nowych stacyj ogierów w tych powiatach, komitet zgodnie z wnioskiem Komendy stadników rządowych w Drohowyżu, uchwała odpowiedzieć:

a) że w powiecie kossowskim już w r. b. będzie otwarta stacya w Żabiu;

b) w powiecie turczańskim będzie mogła być założona stacya dopiero w r. 1896;

c) w powiecie husiatyńskim zaś będzie oddanych kilka ogierów w ograniczonej własności.

III. Pan e. i k. podpułkownik Klasterky przedstawia:

1) Przydzielenie ogierów odbędzie się do stacyi w Drohowyżu d. 15 stycznia, a co do stacyi w Olchowcach d. 25 stycznia b. r. Komitet deleguje do tej czynności swych członków: do Drohowyża pp. Bielskiego i hr. Cetnera, do Olchowca pp. Stojowskiego i Augustynowicza.

2) Komitet przyjmuje do wiadomości konsygnację subwenyjonowanych ogierów prywatnych, przeznaczonych do licencyonowania.

3) Na zażalenie Komitetu rolniczego w Krakowie co do nieodpowiedniego stanu ogierów w stacyach rządowych, Komitet wystosował do Ministerstwa rolnictwa odpowiedź tej treści, że zarzuty te nie są uzasadnione i że powodów niekorzystnych wyników stanowienia należy szukać przedewszystkiem w nieodpowiednim pielęgnowaniu i odżywianiu klaczy.

IV. Na wniosek hr. Cetnera komitet uchwałił wystosować dla komendanta stadników rządowych w Drohowyżu podpułkownika Klasterky'ego pisemne podziękowanie za gorliwe zajęcie się czynnościami około wystawy

ogierów na powszechnej Wystawie lwowskiej w roku 1894 i odpis tego pisma przedłożyć Ministerstwu rolnictwa.

Na tem zakończono.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie z Budapesztu do Wiednia — według dotychczasowych dyspozycji — w poniedziałek lub wtorek rano. Monarcha zwiędzał przedwczoraj w Budapeszcie przez półtora godziny zimową wystawę w gmachu stowarzyszenia artystów.

W dniu 24 stycznia odbędzie się w Wiedniu, w salach reutowych Burgu, wielki bal dworski.

Do Sejmów, w których już na samym początku sesji podniesiono sprawę krajowej ordynacji wyborczej, przybyły w dniach ostatnich dwa: szlaski i górno-austriacki. W pierwszym wystąpił z odnośnym wnioskiem poseł Michejda. W Sejmie górno-austriackim grono posłów przedłożyło projekt utworzenia nowej kuryi, która miałaby obejmować wszystkich pełnoletnich obywateli, niemających prawa wyboru przy obecnym podziale kuryalnym.

Prezesowi gabinetu węgierskiego baronowi Banffy'emu powiodło się już pozyskać osobistość, która zdecydowała się przyjąć opróżnioną dotąd tekę ministra przy Najj. Dworze (ministra *à latere*). Osobistością tą jest baron Samuel Joszika, dotychczasowy sekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych urodzony w r. 1838. Dzisiaj ma on złożyć przysięgę w ręce Najj. Pana.

Z Berlina donoszą do *Köln. Ztg.*, że wiadomość o zamiarze mianowania dotychczasowego ambasadora rosyjskiego w Wiedniu ks. Łobanowa, ambasadorem przy dworze berlińskim, sprawiła w stolicy niemieckiej jak najlepsze wrażenie. Wybór ks. Łobanowa uważanym jest za dowód, iż w Petersburgu wielką przywiązują do tego wagi, aby zostały utrzymane i w przyszłości także dobre z Niemcami stosunki, pod które położył grunt i pogłębił hr. Szuwałow, a do tego właśnie nadaje się najlepiej wymieniony dyplomata.

Półoficyjalna *Post* zaprzecza stanowczo wszystkim pogłoskom o zmianach w pruskim ministerstwie. Pogłoski te odnosiły się głównie, jak wiadomo, do ministrów Böttichera i Berlepscha.

Niemieckie dzienniki wolnomysłne uderzają silnie na rząd z powodu zapowiedzianego w parlamencie przez ministra handlu, Berlepscha, wniesienia jeszcze w ciągu obecnej sesji projektu utworzenia Izb rękodzielniczych, które zająć się mają organizacją rękodzieł i zaprowadzeniem dowodu uzdolnienia. Prasa liberalna widzi w tem powrót do cechów średniowiecznych i nowy potężny krok naprzód na drodze ku reakcyi.

General-gubernator warszawski, hr. Szuwałow, który był wczoraj na obiedzie poże-gnalnym, wydanym dlań przez kancelerza ks. Hohenohego, ma dzisiaj przybyć wraz z rodziną do Warszawy.

Członek rady ministerstwa skarbu, Timirazjew, został mianowany zarządzającym kancelaryą general-gubernatora warszawskiego.

Głębokie wrażenie wywarła wszędzie wiadomość o nowem, sensacyjnem morderstwie anarchistycznym, popełnionem w dniu 17 b. m. w Medyolanie na osobie generalnego prokuratora przy tamtejszym trybunale apelacyjnym, Celliego. Sprawa przedstawia się w sposób następujący: Celli siedział w swoim gabinecie przy pracy, gdy o godz. 2 z południa kazał zameldować się mu pod nazwiskiem Attilia dell' Occhio jakiś nieznajomy i powiedzieć, że ma ważne pismo odczą prokuratorowi. Gdy go wpuszczono do pokoju, przystąpił tuż do biurka prokuratora i podał mu list. W chwili, gdy prokurator list otwierał, obey, nie wyrzekłszy ani słowa, rzucił się na niego z nożem w rękę i zadał mu dwa ciosy; jeden z nich przebił niebezpieczliwemu krąg pacierzowy, drugi przeciął główną tętnicę na szyi. Policysta, który znajdował się w przedpokoju, gdy głuchy łoskot wywołany upadnięciem zranionego zwrócił jego uwagę, przyskoczył do gabinetu i tu spostrzegł co się stało; dopiero jednak kilku woźnym, których przywołał, powiodło się opatnować mordercę, który pierwszej chwili sprawił wrażenie obłąkanego. Celli umarł w 10 minut później, nie odzyskawszy już przytomności. Zostawił żonę i troje dzieci. W dzień Nowego Roku miał on przemowę, w której ostro występował przeciw anarchizmem i wzywał do energicznych przeciw nim represaliów; ta przemowa, zdaje się, była powodem tragicznej jego śmierci.

Morderca odmawiał przez długi czas wszelkich wyjaśnień i na pytanie sędziego

śledczego zachowywał zupełne milczenie. Zdolano jednak wreszcie sprawdzić jego tożsamość. Nazywa się on Antoni Realini i od r. 1873 przepędził w więzieniu 18 lat wskutek 14 zasądzeń. W d. 8 stycznia odbył ostatnią karę więzienia z powodu kradzieży i występku przeciw moralności publicznej. W d. 16 b. m. zniknął z pomieszkania, w którym go pilnie strzeżono. Nazajutrz wykonał swą zbrodnię. Zwraca to uwagę, iż użył on podobnego podstępu jak Caserio: jedną ręką podawał prośbę, drugą zadał cios. Morderca jest silnie zbudowany, dość niski i krępy, włosy i wąs ciemne, liczy lat około czterdziestu.

Dzienniki angielskie potępiają również bardzo surowo ustąpienie Casimir-Périera. *Times* kreśli ponury obraz dzisiejszej Francyi; socjaliści i anarchiści wydali wojnę burżoazy, żywiły rewolucyjne tryumfy; o dymisy prezydenta, wyraża się *Times*, że postępek ten jest czynem człowieka silnego, ale nie prawdziwego miłośnika ojczyzny! *Daily News* twierdzi, że Périer wolał wciągnąć Francję w otchłań zamętu, niż wytrwać na stanowisku. *Standard* objawia zdanie, że Périer powinien był zażądać od senatu rozwiązania Izby. Dziennik ten porównywa dzisiejsze położenie Francyi ze stosunkami w 1794 r.; i dziś republika stoi między dwoma niebezpieczeństwami, terroryzmem a despotyzmem.

Daily Telegraph stanowczo potępia prezydenta.

Dzienniki rosyjskie w podobny wyrażają się sposób. Omawiając ustąpienie Casimir-Périera *Nowoje Wremia* zaznacza, że Périer powodował się osobistą niechęcią i przez to wtrącił swoją ojczyznę w położenie, które jest więcej kłopotliwem, niż po zamordowaniu Carnota.

Nowosti piszą: Postawiony wobec koniecznego dylematu: albo Izbę rozwiązać — albo ustąpić, Casimir-Périer wybrał to drugie, bo wybór Brissona prezydentem Izby a Richarda jej członkiem wskazał mu, że stoi samotnie — a ma przeciw sobie zawziętych wrogów.

Pet. Wied. piszą: Postanowienie Casimir-Périera jest jego pogrzebem politycznym. Francya nie zapomni mu nigdy tego zbiegostwa z pod chorągwi z pobudek sobkownstwa.

Swiet twierdzi, że orędzie Casimir-Périera zawiera tylko mgliste i czcze powody ustąpienia. Dziennik ten wyraża silną nadzieję, że Francya bez poważniejszych zaburzeń powróci znowu na tory normalne.

Król Oskar szwedzki otworzył w dniu 17 b. m. parlament Szwecyi mową tronową, w której poruszył także sprawy Unii skandy-nawskiej. Odnośny ustęp opiewa w sposób następujący: Związek państw, który zawarty został przed 80 laty, za laską Bożą przyczynił się do długiego trwania szczęśliwego stanu rzeczy. Każde zjednoczenie państw nakłada wzajemne obowiązki. Ograniczają one wprawdzie pod niektórymi względami samodzielność poszczególnych krajów, wynagradzają to jednak wzajemnem poparciem i wzmocnieniem sił. Pragnę, aby oba ludy umiały zawsze cenić słusznie szczęście, wynikające z korzyści, jakie Unii zawdzięczają należy. Wszystkie siły wówczas zwróciłibyśmy ku temu, aby tę Unię zachować i wzmocnić. Unia Szwecyi z Norwegią, trwająca od 1814 roku, potrzebuje, jak każda rzecz ludzka, poprawy, jednak myśl jej zasadnicza jest wielka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berno morawskie, 19 stycznia. Sejm morawski uchwałił rezolucję tej treści, że wobec niemożliwości dalszego podwyższania dodatków krajowych do podatków bezpośrednich, pożądanem jest jako nieodzowna konieczność, użycie pewnej części dochodów państwowych na pokrycie potrzeb krajowych.

Poseł Promber apelował do Namiestnika, prosząc o silne poparcie tej rezolucyi i wartego w niej życzenia. Mowca dziękował Namiestnikowi za żywe zajęcie się sprawami kraju i ich popieranie — i wśród powszechnych oklasków życzył Namiestnikowi, ażeby jeszcze długo na tem stanowisku pozostał. Również poseł Tucek oświadczył się za rezolucją, zastrzegając jednak odrębne stanowisko Młodoczechów.

Salzburg, 19 stycznia. Dzisiejszej nocy pociąg osobowy pod Laxenbach wpadł na pociąg ciężarowy, skutkiem czego się wyko-leił. Kilka osób odniosło skaleczenia. Bliższych szczegółów braknie dotychczas.

Budapeszt, 19 stycznia. Na wczorajszej konferencji stronnictwa liberalnego oświadczył prezes gabinetu Banffy, iż przedłoży dzisiaj w Izbie deputowanych szczegółowy program nowego rządu, który nie re-

prezentuje bynajmniej nowego kierunku, lecz jest dalszym ciągiem dawniejszego gabinetu. Rząd obecny uważa za główne swoje zadanie prowadzić dalej i zrealizować dzieło, wytworzone przez poprzedni gabinet. Stoi on niewzruszenie na stanowisku ugody z roku 1867 i bronić go będzie do upadłego, a przytem starać się będzie o rozwój węgierskiego państwa narodowego, co wszakże nie przeszkodzi mu czynić zadość uprawnionym żądaniom obywateli innych narodowości. (Okłaski i okrzyki *eljen!*).

Przewodniczący Darany i inni mowcy wypowiedzieli prezesowi gabinetu zupełne zaufanie i przyrzekli mu swoje poparcie. Przed zamknięciem posiedzenia stwierdził Darany jednomyślną uchwałę stronnictwa co do wypowiedzenia rządowi całkowitego zaufania i zapewnienia go, że może liczyć na patryotyczne poparcie posłów liberalnych. Ustępującemu rządowi złożono gorące podziękowanie za jego działalność (głośne okrzyki *eljen!*). W końcu uchwalono kandydaturę Szilagyi'ego na prezydenta Izby deput. a Berzeviczego na wiceprezydenta.

Berlin, 19 stycznia. Hrabia Szuwałow odejchał wczoraj ztąd wraz z rodziną na nowe swe stanowisko general-gubernatora do Warszawy. Cesarz Wilhelm osobiście przybył, aby odprowadzić i pożegnać się z hr. Szuwałowem, przytem uściskał go i ucałował, tudzież pocałował w rękę hrabinę. Szuwałow nie mógł się powstrzymać od łez; także cesarz był widocznie wzruszony.

Berlin, 19 stycznia. Wczoraj odbyło się tu 8 zgromadzeń robotników bez zajęcia. Na wszystkich zgromadzeniach powzięto różnobrzmiące rezolucyje. Przebieg zgromadzeń był spokojny.

Rzym, 19 stycznia. Wiadomość o zwycięstwie generała Baratieri w Afryce w Tigreh przyjęto w całych Włoszech z nieopisanym zapałem. Odbyły się z tego powodu w wielu miastach radosne manifestacje.

Bern szwajcarski, 19 stycznia. Z wielu stron kraju donoszą o lawinach, które zrzuciły straszliwe spustoszenia, przy-czem wiele ludzi straciło życie.

Bruksela, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Korespondent *Independance Belge* Mipal, miał rozmowę z prezydentem Faure'm, który oświadczył, że za najważniejsze swoje zadanie uważa walkę przeciwko socjalizmowi; zapewnił, że posiada dostateczną po temu odwagę i wytrwałość.

Paryż, 19 stycznia. (*Telegram pryw.*) Dzienniki podnoszą, że prezydent Faure należy do przyjaciół Herbertte'a, ambasadora francuskiego w Berlinie, który bardzo dobrze jest widziany na dworze berlińskim. Wyciągają z tego wniosek, że p. Faure przyjaźnie jest usposobiony dla Niemiec.

Paryż, 19 stycznia. Nowy prezydent rzeczpospolitej, Feliks Faure, powierzył misję złożenia gabinetu radykalistom, Leonowi Bourgeois. Bourgeois zażądał, aby mu do dzisiaj pozostawiono czas do namysłu.

Paryż, 19 stycznia. *Agencya Havasa* zaprzecza w sposób formalny pogłoskom o rze-komych rozruchach w Grecyi.

Auckland, 19 stycznia. Wyspy Fidzi (na Oceanie Wielkim) nawiedzone zostały straszliwym orkanem. Wiele okrętów uszkodzonych, wiele ludzi poniosło śmierć.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 stycznia 1895 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95-40, Węgierskie akcje kredytowe 503-50, Akcje anglo-austriackie 183-25, Akcje banku Union 315-75, Akcje kolei Karola Ludwika 218—, Akcje kolei Północnej 349—, Akcje kolei Południowej 105-12, Losy tureckie 73-40, Akcje kolei państwowej 399—, Akcje kolei Lwowsko-Czernowieckiej 299—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-40, Wiedeńskie losy komunalne 174-50, Akcje tytoniowe 233—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-35, Akcje kolei Elbetal 275—, Akcje banku dla krajów koronnych 284—, 4-prc. węgierska renta złota 124-30, Akcje banku związkowego 157-40, Rubel papierowy 133-75, Węgierska renta papierowa 99—, Usposobienie utrwalone.

Giełda zagraniczna, dnia 18 stycznia 1895 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 102-30, lombardy ——. Usposobienie —. Berlin: Ruble rosyjskie 219-60, Akcje kredytowe 251-10, Polskie listy zastawne 69-10, Papiery galicyjskie 106-50, Rossyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65-25, Austriackie banknoty 164-30. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi osobowe			Z Lwowa odchodzi:		Pociągi osobowe		
	pospieszne					pospieszne			
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	2:24	10:11	4:50	
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	—	10:11	4:50	
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	9:00	—	—	—	10:10	—	
Z Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:00	—	—	—	
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włącznie 1 1/2)	—	5:25	—	—	—	—	—	4:50	
Z Muszyny - Kryniey p. Stryj	—	—	8:34	12:10	—	—	—	7:10	
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:10	—	—	10:10	4:50	
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	6:08	2:44	9:40	
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	6:22	2:55	10:04	
Z Suczawy	9:40	—	7:37	12:27	6:35	6:15	—	10:15	
Z Kimpolunga	9:40	—	7:37	—	—	—	—	2:55	
Z Radowice	9:40	—	7:37	—	6:35	—	—	—	
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	—	6:15	—	—	
Z Nowosielicy	9:40	—	—	—	6:35	—	—	—	
Z Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	—	—	—	
Z Husiatyna przez Haliż	9:40	—	7:37	—	—	6:15	—	—	
Z Czortkowa przez Haliż	—	—	—	12:27	—	6:15	—	—	
Z Bełżca, Sokala Jaros.	—	—	—	4:45	—	6:15	—	10:30	
Z Sokala	—	—	7:48	4:45	—	—	—	9:16	
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerenosa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:34	12:10	—	—	—	5:40	
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	9:50	
Z Skolego i Stryja	—	—	8:47	—	—	—	—	3:05	

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czeionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objawszy z dniem 1 stycznia we własny zarząd
HOTEL EUROPEJSKI
 (we Lwowie, plac Maryacki)
 mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnym naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadoseć uczynić. Z wysokim poważaniem
Albert Szkwron i Spółka.
 właściciele hotelu europejskiego.
 Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

Hotel Victoria (J. Voise)
 Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie.
 Pokoje z pościelą od 80 ct. r10

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114 ul. Kopernika l. 14. II. piętro,

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieciuszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 19 stycznia 1895.

	placę walutą austr.	placę żądają
	zł. et.	zł. et.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	220
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. w. a.	297	500
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	452	462
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20
5 pr. w. a.	—	101
wylosowane z 10 pr. premią	110	30
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	—
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 50 l.	100	50
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	97	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	97	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97	50
4 pre w. a. los. w 56 l.	97	30
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97	40
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100	—
" " " 4 1/2 pr. w. a.	96	80
" " " 4 1/2 pr. w. a.	97	40
Losy miasta Krakowa	26	—
" " Stanisławowa	45	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5	79
Napoleonor	9	81
Półimperyal	10	10
Rubel rosyjski srebrny	1	30
" " papierowy	1	32
100 marek niemieckich	60	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 stycznia 1895.

	placę	placę żądają
	zł. et.	zł. et.
Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100	55
luty-sierpień	100	55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100	65
kwiecień-październik	100	60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	149	50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	157	85
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	163	—
" " 1864 po 100 zł.	193	50
" " 1864 po 50 zł.	199	50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	162	20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125	70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100	20
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109	75
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98	15
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	182	25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	415	—
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	850	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	283	30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1061	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	562	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

	placę	placę żądają
	zł. et.	zł. et.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3490	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	290	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202	69
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206	26
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	123	50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99	—
" " " " 3 pr.	116	60
" " " " 3 pr. em. 1889	117	75
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98	50
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98	50
" " " " po 4 1/2 pr. w.	98	25
Bank kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100	80
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102	50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101	50
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100	60
" " " " w 41 l. wyl.	100	60
" " " " po 4 pre.	96	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100	15
" " " " po 100 zł. 1887	102	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881	—	—
po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokala)	—	—

	placę	placę żądają
	zł. et.	zł. et.
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91	90
" " " " z r. 1884	98	80
" " " " z r. 1866	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107	65
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143	—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199	—
Clarego po 40 zł. m. k.	58	25
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—	150
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25	60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25	25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62	—
Pańiego po 40 zł. m. k.	58	50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18	10
" " " " węg. " po 5 zł.	12	—
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	23
Salma po 40 zł. m. k.	69	50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72	50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149	—
" " " " po 50 zł. a. w.	—	—
Waldsteina " 20 zł. m. k.	—	—
Windschgrätza po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	124	35
Paryż	49	37
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5	83
" " pełnej wagi	5	81
Korona	—	—
20-frankówka	9	87
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 16205 (300 1—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia chęć kupienia mającym, że w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Schulza i Hermana Teplńskiego przeciw Stanisławowi Prokopowiczowi, Sydonii z Mysłowskich Pienkowskiej, Józefowi Rawicz Mysłowskiemu i Jabóbowi Gelber pto 67000 zł. aw. z pn. sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu w swem zabudowaniu w sali nr. 12 na dniu 19 marca 1895 o gd. 10 przed poł. najmniej za cenę w sumie 110297 zł. 84 ct. aw. a na dniu 23 kwietnia 1895 o gd. 10 przed poł. także poniżej tej ceny majątność Bogusława w powiecie skolskim położoną, według ks. tabuli kraj. Dom. 304 pag. 310 n. 1 haer. wyżej wymienionych dłużników własną.
 Wadyum wynosi 11029 zł. 70 ct. aw. i może być złożone w gotówce lub papierach wart. do lokacji pieniędzy sierocińskich zdolnych.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być przejrzane w registraturze powołanego sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się egz-ekutów i wszystkich wierzycieli hip. a to wiadomych do rąk własnych, a niewiadomych, którzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedaż się mającą majątność po dniu 9 grudnia 1894, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź przyczyni doręczoną być nie mogła przez ustanowionego już w tej sprawie w osobie tut. adw. dr. Józefa Steuermana kuratora ad actum
 Sambor, 31 grudnia 1894.

L. 15149 (296 1—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Beili Ester Freier dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 59 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Aby Halm i małol. Mojżesza Leiby 2 im. Bittera i Mechla Bittera własnej w Kołomyi pod nr. 268 położonej wyk. hip. l. 436, I objętej

w dwóch na dzień 28 lutego 1895 i 4 kwietnia 1895 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że poimieniona realność na pierwszszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 330 zł. aw., która służyć będzie o raz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiejwony zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 33 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freudenberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus registraturze mogą być przejrzane.
 Kołomyja, dnia 20 października 1894.

L. 1-002 (314 1—3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej Schmerla Francosa przeciwko spadkobiercom śp. Łeska Kłodne-

go nielet. Michałowi i Iwasowi Kłodnym do rąk Jewki Kłodnej o zapłacenie kwoty 31 zł. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Schmerla Francosa publiczna licytacja przymusowa realności whl. 17 i 58 dla gm. kat. Majdan objętych, własnością niel. Michała i Iwasia Kłodnego będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służących łącznie na 247 zł. wa. ocenionych w dwóch terminach a mianowicie na dniu 1 marca 1895 i na dniu 5 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
 Wadyum 24 zł. 70 ct.
 Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Maciulski w Żółtkwi.
 Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oceny w drodze przejrzania w tus. registraturze.
 Z c. k. Sądu powiatowego.
 Żółkiew, dnia 31 grudnia 1894

L. 1264 (364 2-3)

W skutek reskryptu Wysokiego Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 11 stycznia 1895 l. 90 pr. ogłasza się dodatkowo do rozpisanej celem obsadzenia składowni tytoniu w Brzeżanach licytacyi, że składownik obowiązany będzie pobierać także dla przydzieli się mu mającej hurtowni w Robatynie, materiały tytoniowe w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i hurtownię tę materiałami tytoniowymi obdzielać.

Obrót roczny pomienionej hurtowni tytoniu wynosił za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894

w tytoniu 40405 zł. 68 ct.
w znaczkach stemplo-
wych i blankietach
wekslowych 4664 zł. 15 ct.

Razem 45069 zł. 83 ct.

Obrót roczny hurtowni tytoniu w Brzeżanach wynosił za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894

w tytoniu 65562 zł. 32 ct.
w znaczkach stemplo-
wych i blankietach
wekslowych 15502 zł. 10 ct.

Razem 81062 zł. 42 ct.

a w hurtowni narajowskiej mającej się również przydzielić do składowni tytoniu w Brzeżanach wynosił obrót za ten sam czas w tytoniu 15977 zł. 54 ct.

w znaczkach stemplo-
wych i blankietach
wekslowych 239 zł. 56 ct.

Razem 16217 zł. 10 ct.

Powyżej poszczególnie obroty materiałów tytoniowych będą służyły za podstawę do rozpisanej licytacji z dnia 2 stycznia b. r. do l. 34669. Ze względu na powyższe dodatkowe ogłoszenie przedłuża się termin do wniesienia ofert na składownię tytoniu w Brzeżanach do dnia 28 stycznia 1895 włącznie.

Reszta warunków pierwotnego ogłoszenia z dnia 2 stycznia 1895 pozostaje niezmienną.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 12 stycznia 1895.

L. 5419 (353 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 3 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Hirscha Stechlera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 369 ks. gr. gm. kat. Wojnicz objętej, dłużniczką Agaty Sarnowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 lutego 1895 i dnia 21 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zięja w Wojniczu.

Wadyum 10 zł.

Wojnicz, dnia 30 października 1894.

L. 12217 (352 2-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 20 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 21 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności whl. 287 gm. kat. Krzywotulę objętej w Krasielewce położonej dłużników Judy Gramera i nieletniej Hanusi Zapotocznej własnej, protokołem z 26 września 1871 l. 5349 oszacowanej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 100 zł.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 5 grudnia 1894.

L. 10912 (344 2-3)

Dnia 20 lutego i dnia 18 marca 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 50 i 136 w całości a lwh. 78 w 25/50 częściach gm. kat. Sobniów na 1219 zł. 54 ct. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Jasia w kwocie 315 zł. z pn.

Cena wywołania 1219 zł. 54 ct.

Wadyum 122 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, dnia 17 listopada 1894.

L. 63672 (327 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Izaaka Bernharda w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego 1895 i dnia 4 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja do Ewy czyli

„Gazeta Lwowska“ Nr 16 z

Chawy Glückli Bernhard należącej realności pod lk. 131¹/₄ we Lwowie położonej i że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8802 zł. lub przy najmniej za tę cenę, na drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 881 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21 listopada 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub któryby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Gruder kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Kraus mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1895.

L. 93014 (391 2-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót regulacyjnych na Dniestrze między Rozwadomem a Żurawnem na czteroletni okres czasu od roku 1895 do 1898 włącznie, od będzie się 30 stycznia 1895 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym III/2 c. k. Namiestnictwa licytacja ofertowa. Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym departamencie ek. Namiestnictwa, gdzie także do godz. 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanej wzoru a zaopatrzone marką stemplo-
wą na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5000 zł z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone we wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 11 stycznia 1895.

L. 10715 (374 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 18 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 31 wędług whl. 156 gm. Rzeczyca, Piotra Szniarcą własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 6 rat po 15 zł. 59 ct. i reszty kapitału 186 zł. 49 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dmytro Maksymowicz z Rzeczyca.

Gródek, dnia 10 grudnia 1894.

L. 8978 (372 2-3)

W dniach 20 lutego 1895 i 20 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacji realności pod lk. 163 w Bohorodczanach położonej whl. 734 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany objętej Susia Dachsa względnie jego masy spadkowej własnej w celu ściągnięcia połowy sumy 1854 zł. aw. z pn. na rzecz spadkobierców Adolfa Thumina jako cessionariusza Benjamina Dachsa.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi

1070 zł.

Wadyum 107 zł.

W razie niemożności ściągnięcia ceny szacunkowej, realność ta na drugim terminie także poniżej takowej sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 18 grudnia 1894.

L. 15732 (347 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Michała Blasbanda w kwocie 25 zł. 84 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 3/4 części realności pod nk. 24 w Męcinie małej położonej, dłużnika Wojciecha Moskala własnych, na dzień 20 lutego i 22 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 281 zł. 25 ct.

Wadyum 29 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Koreckiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Gorlice, dnia 15 grudnia 1894.

L. 16683 (345 3-3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 171 zł. i 15 zł. aw. wraz z procentem po 5 pr. od dnia 1 września 1888 bieżącym, kosztami w kwotach 32 zł. 45 ct., 5

dnia 20 stycznia 1895

zł. 37 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 18 gminy Krasne bieczyckie objętego, wedle karty B. poz. 2 Elżbiety Zawisławowej własnego w dniu 1 lutego 1895 i na dniu 8 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, d. 21 listopada 1894.

L. 8425 (349 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wys. Skarbu dnia 1 lutego i 1 marca 1895 o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacja realności whl. 212 gm. kat. Uście zielone do Mosesa Postoldera należącej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 440 zł. aw., na drugim także niżej tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Aleksandra Hołuba z Uścia zielonego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Monasterzyska, 30 października 1894.

L. 10880 (346 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Bejzena w kwocie 13 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 6 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności whl. 249 ks. gr. gm. Dolina dz. II. objętej dłużnika Jana Bielawskiego własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dolina, dnia 17 grudnia 1894.

L. 6036 (354 3-3)

W dniach 20 lutego 1895 i 20 marca 1895 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 11/12 części realności whl. 30 ks. gr. gm. Olszyny i całej realności lwh. 111 ks. gr. gm. Olszyny pierwszej Katarzyny 1o Banasiowej, 2o Kułkowej, drugiej Wincentego i Anny Wojtasów własnej.

Cena wywołania 1041 zł. 67 ct.

Wadyum 104 zł. i 90 zł., wadyum 9 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana c. k. notaryusza w Wojniczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 8 grudnia 1894.

L. 26520 (371 1-3)

C. k. m. del. Sąd pow. w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Rakowczyku położonej wedle whl. 122 tejże gminy, dłużników nieletnich spadkobierców Anastazy Uhorczak, jak: Maryi, Paraški, Iwana, Anny i Michała Uhorczaków własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwid. we Lwowie w kwocie 104 zł. 91 ct. aw. w dniach 27 lutego 1895 i 27 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 161 zł. 70 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 8 lipca 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hip. z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, któryby uchwały licytacyjne pozwalające lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycji dotyczące, weale lub weznie doręczone być nie mogły, ustanowiono kurat. adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Hullea.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 grudnia 1894.

L. 13678 (405 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rybotyczach położonych wedle whl. 506, 283 dłużnika Izaaka Danka własnych, dalej 1/5 części realności objętej wh. 584 ks. gr. gm. Rybotycze, realności objętej wh. 93, połowy realności objętych wh. 152 i 156 ks. gr. gm. Borysławka, Izaaka Danka własnych i realności objętej wh. 655 ks. gr. gm. Rybotycze dawniej Izaaka Danka obecnie Ewy Wołoszczakiewicz własnej, na zaspokojenie pretensyi Feiwla Latkego

w kwocie 125 zł. aw. z pn. dnia 7 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi ad a) 9 zł. 50 ct., ad b) 8 zł., ad c) 14 zł. 60 ct., ad d) 13 zł., ad e) 12 zł. 50 ct., ad f) 5 zł., ad g) 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, któryby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 lutego 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 1 grudnia 1894.

L. 15810 (407 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie rybotyczej położonych, wedle wh. a) 25, b) 125 tejże gm. dłużnika Iwana Pasławskiego, ad b) dłużnika Tymka Wasyleczko własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 57 zł. aw. z pn. dnia 7 lutego 1895 i dnia 13 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi ad a) 60 zł. aw., ad b) 1593 zł.

Wadyum ad a) 6 zł., ad b) 159 zł. 30 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, któryby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 listopada 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 11 grudnia 1894.

L. 9226 (410 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się na dniu 8 lutego 1895 o godz. 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej tejże, dnia 8 marca 1895 zaś o godz. 10 rano nawet poniżej takowej licytacja realności pod lk. 140 według whl. 390 gm. kat. Monasterzyska, Cielli Weinreb, Salomona Judy 2 im. Kleinera i Feigi Kleinerów własnej, na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 244 zł. 42 ct., 244 zł. 95 ct. i 1751 zł. 33 ct. z pn.

Cena wywołania 14960 zł.

Wadyum 1496 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych kuratorem Moses Weil w Monasterzyskach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Monasterzyska, 15 listopada 1894.

L. 12151 (381 1-3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw mał. Henryce Probststein o 5000 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 25 lutego 1895 i 29 marca 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 548 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7567 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 760 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 17 listopada 1894.

L. 3110 (287 1-3)

Dnia 13 marca i dnia 17 kwietnia 1895 o gd. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/22 części posiadł. lwh. 487 ks. gr. gm. kat. Bienkówka objętej a własności dłużniczki Maryanny ze Szczerbów Strużczakowej stanowiącej na 90 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Löbla Feuerisena w kwocie 77 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł. a wadyum 9 zł.; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. p. dr. Zygmunt Werner w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 5 lipca 1894.

Konkurs.

L. 40 (365 3—3)

K o n k u r s .

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 10 lutego b. r. na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 zł. i 10 proc. dodatek na pomieszkaniu.

Kanonicznie ordynowani świeccy i zakonnicy duchowni ubiegający się o tę posadę, zechcą wnieść w powyższym terminie należycie udokumentowane podania, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.
Rzeszów, 9 stycznia 1895.

L. 355 (390 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po dwieście dwadzieścia (220) zł. w. a. z fundacji Szezepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Łużna W. W. Kazimierza i Anny Klotyldy 2 im. ze Skrzyńskich małżonków Winnickich ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do 31 maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, 9 stycznia 1895.

L. 5583 (88 2—3)

K O N K U R S .

Celem obsadzenia posady dozorey więziennego II. klasy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu z dniem 28 stycznia 1895 upływa,

Wiśnicz, dnia 3 stycznia 1895.

C. k. Naddyrektor.

L. 74331 (389 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwóch posad aplikantów przy krajowym archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznych adjutach w kwocie 300 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O te posady mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studjom historycznym, lub historyczno-prawniczym.

Blizsze określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwałach Wysokiego Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacji, a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do 20 lutego 1895.

Lwów, 12 stycznia 1895.

L. 208 (355 2—2)

K O N K U R S .

Odnosnie do konkursu w Nr. 14 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa we Lwowie i Złoczowie ewentualnie przy innej prokuratury Państwa z poborami VIII. klasy rangi z dniem 3 lutego 1895 upływa.

Z c. k. Nadprokuratury Państwa.

Lwów, 14 stycznia 1895

L. 501 (393 1—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 15 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Przemyslu opróżnionej, upływa z dniem 31 stycznia 1895.

Lwów, 14 stycznia 1895.

L. 501 (394 1—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 15 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady adjunkta sekretarza rady przy sądzie krajowym wyższym we Lwowie opróżnionej, upływa z dniem 31 stycznia 1895.

Lwów, 14 stycznia 1895.

L. 571 (401 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Slemieniu opróżnioną została posada wóznego sądowe-

go z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 proc., unundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wóznego, wnosić należy do 21 lutego 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 15 stycznia 1895

L. 554 (396 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady rady rachunkowego w Departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa we Lwowie w randze VIII klasy z systemizowanemi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem po 15 marca 1895.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 106 (419 1—3)

Z powodu braku odpowiednich kandydatów rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Bohorodczanach.

Okręg sanitarny obejmuje 11 gmin z ludnością 22911. Płaca roczna 500 zł. 1000 koron, zaś ryczałt na koszty podróży służbowych 318 zł. 636 koron rocznie.

Kompetenci muszą w myśl § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nro 17 dz. ust. kraj. prócz dostatecznej fizycznej zdatności udowodnić się mającej świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonym przez c. k. lekarza powiatowego, wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego z przedłożeniem metryki urodzenia.

2. Dyplom doktora medycyny uprawniającej do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. Pierwszeństwo mają ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Posada na razie prowizorycznie zostanie nadana na rok jeden.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 2^o lutego 1895.

Bohorodczany, d. 17 stycznia 1895.

Prezes

Józef Szeliński.

L. 112 (420 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na prowizoryczne posady:

1. Lustratora urzędów, majątków i dróg gminnych Kosowskiego powiatu z pensją 50 zł. i ryczałtem na objazdy 25 zł. miesięcznie z dołu płatnych.

2. Pomocnika technicznego z takimi samymi poborami.

3. konduktora dróg powiatowych z płacą 35 zł. miesięcznie

Wymogi:

języki krajowe w słowie i piśmie, nadto pierwszy winien się wykazać biegłością w rachunkowości i znajomością ustaw administracyjnych z dołączeniem metryki chrztu,

drugi prócz teoretycznego wykształcenia praktyczne uzdolnienie przy budowie dróg i mostów;

trzeci podobnie jak drugi.

Kompetenci winni swe podania w dowody swego wykształcenia i fizycznego uzdolnienia najdalej do dnia 2 lutego 1895 na ręce Wydziału powiatowego w Kosowie wnieść.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 36 (397 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia a mianowicie:

I. na dwie posady nauczycieli religii a to rz. kat. i gr. kat. z płacą po 700 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie przy szkole 6-klasowej żeńskiej w Drohobyczu.

II. Na dwie posady młodszych nauczycielek przy 6-klasowej szkole żeńskiej a ewentualnie przy którejkolwiek innej szkole w Drohobyczu.

III. Na jedną posadę młodszego nauczyciela przy 4-klasowej szkole żeńskiej a ewentualnie przy którejkolwiek innej szkole w Drohobyczu,

IV. Na jedną posadę nauczycielki młodszej przy 3-klasowej szkole mieszanej na przedmieściu Zwarycko lisznińskie w Drohobyczu.

Do posad pod II III i IV przywiązana jest płaca 420 zł. i 10% dodatek na mieszkanie.

V. Na posady nauczycieli przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł., polem i wolnym pomieszkaniem a to: 1. w Bilezu, 2. w Bystrzycy, 3. Orowie, 4. Radeliczu, 5. Rybniku, 6. Tynowie, 7. Urozu, 8. Woli Jakubowej, 9. Załokciu.

W szkołach w Drohobyczu jest język polski wykładowym, we wszystkich innych ruski.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z posad wymienionych winni wnieść podania zaopatrzone w odpowiednie załączniki i dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej: za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najdalej do 20 lutego 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 14 stycznia 1895.

(398 1—2)

Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady powiatowego inżyniera drogowego. Z posadą tą połączona jest płaca 1000 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie 400 zł. rocznie, a gdy zamianowany kandydat w wykonywaniu służby złoży dowody wyższego uzdolnienia i wzorowej pilności może liczyć na stabilizację.

Własnoręcznie napisane i szczegółowo przebieg życia mieszczące w sobie podania wnoszone być mają najpóźniej do 31 stycznia 1895 r. pod adresem Wydziału powiatowego.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę chrztu.

2. świadectwo z ukończonych studiów technicznych,

3. świadectwo moralności,

4. dowody dokładnej znajomości w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.

Pierwszeństwo otrzymają technicy ukończeni, którzy wykazują się, iż z budową i konserwacją dróg są obznajomieni i że w tym kierunku praktykę odbyli.

Kamionka strumiłowa 27 grudnia 1894.

Prezes Rady powiatowej

Badeni.

L. 2832 (399 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na dwie posady akuszerki okręgowych a to z siedzibą w Barańcycach i Rakowy.

Do okręgu w Barańcycach należy 12 gmin zaś do okręgu w Rakowy 9 gmin.

Płaca roczna wynosi 100 zł. wa. wypłacalna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Rady powiatowej.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa do § 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nro 17.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowód uzdolnienia i świadectwo moralności z wymienieniem okręgu, na który petentka reflektuje, należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do końca lutego 1895.

w Samborze, dnia 29 grudnia 1894.

Kuratele.

L. 928 (343 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany ogłasza niniejszem, że Dr. Władysław

Kretkowski lat 53 liczący rodem z Baruchowa powiatu Włocławskiego gubernii Warszawskiej poddany austriacki, były docent politechniki lwowskiej w Krakowie zamieszkały, uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 grudnia 1894 l. 47167 umysłowo chorym uznany został, wskutek czego kuratorem jego p. adwokata dr. Stanisława Abłamowicza w Krakowie ustanowiono.
Kraków, dnia 10 stycznia 1895.

L. 7735 (350 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że w miejsce Jana Barskiego ustanowiono kuratorem Wasyla Stecia z Ladyczyna dla głupkowego Filipa Szmurhuna z Ladyczyna.

Mikulińce, 24 listopada 1894.

L. 10505 (351 3—3)

Ogłasza się, że Jan Wolanin z Pławy uznany marnotrawcą, kuratorem Franciszek Zawół z Pławy.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 4 grudnia 1894.

L. 66726 (388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że nad Sabina Hoffmann żoną szewca kuratelę z powodu choroby umysłowej zawieszono i kuratorem p. Stanisława Bełtowskiego majstra krawieckiego pod l. 4 ul. Sobieskiego we Lwowie zamieszkałego ustanowiono.

Lwów, dnia 5 października 1894.

L. 14031 (386 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie mianuje ks. Maksymiliana Kruszelnickiego w miejsce Władysława Buszyńskiego kuratorem dla uznanego marnotrawcą Lesia Makowejzuka z Tułukowa.

Zabłotów, d. 4 stycznia 1895.

L. 226 (384 2—3)

Ludwika z Pajęckich Sługocka z Chorzewic uznana została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 grudnia 1894 l. 11171 za umysłowo chorą i bezwłaścicielką.

Kuratorem dla niej ustanowiono p. Walerego Włodzimirskiego ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 10 stycznia 1895.

L. 3577 (373 2—3)

Hryńko Trusz z Dziedziłowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacka Paciej tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 31 marca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 962 (418)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma „Nowy Robotnik“, z dnia 10 stycznia 1895 pod napisem „Stabilizacja robotników kolejowych“ i pod napisem „Kryminał lwowski“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrane nakłady ma być zniszczone.

Lwów, dnia 16 stycznia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 355 (340 3—3)

Über Ansuchen des Jakob Kurzmann wurde wider Moses David Raab und Gitel Raab der Sicherstellungsauftrag dto 10 Jänner 1895 Zl 236 wegen Zahlung von 500 fl. ÖW. erlassen.

Nachdem Moses Dawid Raab unbekannt Aufenthaltsorts ist, so wurde demselben Advokat Dr. Malec mit Substituierung des Advokaten Dr. Fechtbogen zum Curator bestellt und es wird Moses David Raab hievon mit dem verständigt, dass er dem Curator die Information erteile, oder sich einen anderen Vertreter wähle und hiergerichts namhaft mache.

K. k. Kreisgericht.

Rzeszów, 13 Jänner 1895.

L. 487 (333 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Edarda Bernsteina, z miejsca pobytu niewiadomego, że dlań ustanowiono kuratorem adwokata tutejszego Dra Józefa Rosta celem doręczenia uchwały tus. z dnia 2 sierpnia 1894 l. 13923 i dalszych w sprawie egzekucyjnej firmy Ph. Morawetz i syn przeciw Jakobowi i Edwardowi Bernsteinom pto 272 zł. 73 ct. i 270 zł. wa. z pn.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1895.

L. 12928 (283 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sporze ustnym Jakóba Skoczka przeciw Janowi Skocz-kowi i sp. o oddanie części gruntu w h. 194 gm. Mikuszowice, ustanawia adw. Dr. Weisłę kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Mendla i Zygmunta Gottliebów ze substytu-cją adw. dr. Trybulca.

Bochnia, 30 listopada 1892.

L. 24797 (221 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kazimierza i Adama Pienzykowskich, że na prośbę kasy oszczędności i zaliczkowej w Buczaczu uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego z dnia 28 li-pca 1894 l. 14651 przeciw takowemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. z pn. wydanym został i że ten nakaz doręczono u-stanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Kwiatkowskiemu, przy czem wzy-wamy ich, aby rzeczonemu kuratorowi wcze-sniej do ochrony ich praw potrzebnej infor-macji udzielili, lua innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 22 grudnia 1894.

L. 18868 (298 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi za-wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Josia Grün (Jakóba Meiera), że wydany przeciw niemu na prośbę kasy o-szczędności miasta Kołomyi nakaz zapłaty sumy wekslowej 310 zł. w. a. z pn. z dnia 13 października 1894 l. 17151 ustanowione-mu dla niego kuratorowi dr. Allerhandowi z substytucją adwokata dra Schustera z Ko-łomyi doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, by usta-nowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielił, lub sobie innego zastępcę ustano-wił i takowego sądowi wymienił.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 4571 (377 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Berla Rothmana, iż Markus Rothmann i Pinks Rothmann wniosli prze-ciw niemu i spół. pozw. de praes. 28 czerwca l. 5800 o własność parceli l. 786 w Leżajsku że termin do rozprawy ustnej po myśli tu-tejszego sądu rezolucji z dnia 22 września 1891 l. 6027 wyznaczonym został na dzień 16 stycznia 1895 o godzinie 9 rano, że ru-brum pozwu dla Berla Rothmana przeznaczone doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Salomonowi Teppichowi z Leżajzka.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Berla Rothmana, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony informacji udzielił, lub też sądowi innego pełnomocnika przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk, 9 czerwca 1894.

L. 190 (370 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy po-daje do wiadomości, że za zgodą Prezydym c. k. Namiesnictwa we Lwowie ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego tudzież wpi-sów w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, będzie umieszczał w roku 1895 w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, 12 stycznia 1895.

L. 422 (319 2—3)

Na żądanie Romualda Stanisława Noela dozwolono celem zabezpieczenia wiarytelności wekslowych 3000 zł. i 1400 zł. aw. egzekucji ruchomości Mojżesza Dawida Raaba.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu Mojżesza Dawida Raaba ustanowiono mu ku-ratorem adwokata dr. Malca z substytucją adwokata dr. Fechtdegena.

O czem Mojżesza Dawida Raaba zawiadamiamy z tem, ażeby kuratorowi udzielił informacji, lub innego pełnomocnika usta-nowiwszy takowego sądowi doniósł.

Rzeszów, 13 stycznia 1895.

L. 66106 (318 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża wskutek prośby kasy oszczędności miasta Tar-nopola postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 87423 i a imię Maryi Koszowskiej opie-wającej z pierwotną wkładką, wniesioną dnia 11 marca 1893 w kwocie 880 zł., której stan z dniem 1 lipca 1894 wynosił 1787 zł. 02 ct. wa. i wzywa niniejszym edyktem możliwych posiadaczy tej książeczki, ażeby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia pierwszego e-dyktu w obec tego sądu się zgłosili, w prze-ciwym bowiem razie na żądanie proszącej kasy oszczędności miasta Tarnopola rzeczona książeczka za amortyzowaną uznana zostanie.

Lwów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 1171 (317 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Saula Jüttesa, iż z powodu prośby c. k. uprzyw. ake Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu wniesionej o dozwolenie kondyktu i sekwestracji na zabezpieczenie pretensji w

kwocie 3500 zł. aw. z czterech weksli przez niego wystawionych pochodzących, dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Czar-nika z substytucją adw. dr. Bałabana usta-nowiono, i wzywa go, by bądź się wcześniej z mianowanym kuratorem porozumiał, bądź innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym będzie winien sam sobie przypisać skutki swego zaniedbania.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego.

Lwów, dnia 9 stycznia 1895.

L. 66744 (244 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Edmunda hr. Potockiego, iż wskutek prośby Stefana Pieleckiego de praes. 28 grudnia 1894 l. 66744 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1787 zł. 53 ct. z pn., który mu do rąk ró-wnocześnie ustanowionego w osobie p. ad-wokata dr. Czernyńskiego kurat. ra, którego substytutem zamianowano p. adwokata Dra Krygowskiego doręczony został.

Wzywamy niniejszym edyktem Henryka Edmunda hr. Potockiego, ażeby w należywym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie osobiście, lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzeżenia swoich praw stosow-nych środków użył, ileże z zaniechania wy-niknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 65096 (273 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Majera Auczla Fuchs, że w sprawie Herscha Imber pto 100 zł. a. w. z pn., kuratorem dla niego adw. dr. Am-bes z substytucją adwokata dr. Aeschke-nazego ustanowionym został i wzywa go by temuż kuratorowi potrzebnej informacji u-dzielił, do obrony służące kroki uczynił i nas zawiadomił.

Lwów, dnia 22 grudnia 1894.

L. 19901 (272 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że na prośbę Leona He-schelesa z dnia 23 lutego 1894 do l. 9803 wydał pod dniem 24 lutego 1894 do l. 9803 przeciw Karolowi hr. Potockiemu nakaz za-płaty sumy wekslowej 600 zł. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu Karola hr. Potoc-kiego nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soron kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Karola hr. Potockie-go, aby do swej obrony służące środki usta-nowionemu kuratorowi dostarczył, lub też in-nego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 28 kwietnia 1894.

L. 61478 (328 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na pro-sbę Antoniego Jawdyka z 2 listop. 1894 l. 55586 o amortyzację dwóch książeczek wkładko-nych galicyjskiej kasy Oszczędności wzywa posiadac a dwóch książeczek wkładkowych galicyjskiej kasy Oszczędności Nr. 52205 na imię „Antoni Jawdyk“ z pierwotną wkładką wniesioną dnia 29/5 1891 w kwocie 2.000 zł. aw. której stan z 1/7 1894 wynosił 2.260 zł. 4½ ct. i Nr. 52206 „Antoni Jawdyk“ z pierwotną wkładką wniesioną dnia 29/5 1891 w kwocie 300 zł. której stan wskutek zwrotów w roku 1893 wynosił z 1/7 1894 161 zł. 63 ct., ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tud. sądowi przedłożył, gdyż po bez-skutecznym upływie powyższego czasu obie książeczki na ponowną prośbę Antoniego Jawdyka za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 22 grudnia 1894.

Zl. 357 (337 3—3)

Über Ansuchen des Jakob Kurzmann wurde wider Moses Dawid Raab und Gitel Raab der Sicherstellungsauftrag dto 10 Jänner 1895 Zl. 239 wegen Zahlung von 900 fl. 5. W. erlassen.

Nachdem Moses Dawid Raab unbe-kannten Aufenthaltsorts ist, so wurde dem-selben Advokat dr. Malca mit Substituierung des Advokaten dr. Fechtdegen zum Kurator bestellt, und es wird Moses Dawid Raab hievon mit dem verständigt, das er dem Ku-rator die Information ertheile, oder sich ein-en anderen Vertreter Wähle und hierge-richts namhaft mache.

K. k. Kreisgericht.

Rzeszów, 13 Jänner 1895.

L. 354 (338 3—3)

Na skargę wekslową Izaka Schlagera przeciw Mojżeszowi Dawidowi Raabowi i Gitli Raabowej wydano w dniu 10 stycznia 1895 l. 184 nakaz zapłaty na kwotę 430 zł. a. w. z pn.

Ponieważ Mojżesz Dawid Raab niewia-domo gdzie się znajduje, ustanawia mu się kuratora w osobie adw. dr. Malca z substy-tucją adw. dr. Fechtdegena i o tam się Mojżesza Dawida Raaba zawiadamia z tem,

że temuż kuratorowi winien udzielić środków obrony lub sobie innego obrać pełnomocni-ka i o tem tutejszy sąd zawiadomić.

Rzeszów, 13 stycznia 1895.

L. 304 (341 3—3)

Na skargę wekslową Samsona Kabanego przeciw Mojżeszowi Dawidowi Raabowi i Gitli Raab, wydano w dniu 13 stycznia 1895 l. 304 nakaz zapłaty na sumę 200 zł. a. w. z pn.

Ponieważ Mojżesz Dawid Raab niewia-domo gdzie się znajduje, ustanawia mu się kuratora w osobie adw. dra Uiberalla, z substy-tucją adw. dra Fechtdegena i o tem się Mojżesza Dawida Raaba zawiadamia z tem, że tenże winien udzielić środków obrony, lub sobie innego obrać pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

Rzeszów, 13 stycznia 1895.

L. 31737 (299 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Wolfa Likwornika prze-ciw Iwanowi Drohomireckiemu i tow. pto 55 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Dro-homireckiego adwokata dra p. Daniłowicza z substytucją adwokata dra Dudykiewicza i doręczył nakaz zapłaty z 22 grudnia 1894 l. 21737 dla Iwana Drohomireckiego przeznaczonego do rąk kuratora adwokata dr. Dani-łowicza.

Kołomyja, 22 grudnia 1894.

L. 78543 (330 3—3)

Wskutek zrzeczenia się ze strony zarządu poczt w Serbii należytości dodatkowej za pakiety pocztowe z Austro Węgier, wynosi od 1 stycznia 1895 począwszy, taksa za tego rodzaju pakiety do Serbii bez różnicy wagi 50 ct. a mianowicie za przewóz w obrębie tak Austro-Węgier jak i Serbii po 25 ct. (50 centymów)

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 2 stycznia 1895.

L. 356 (339 3—3)

Über Ansuchen des Jakob Kurzmann wurde wider Moses David Raab und Gitel Raab der Sicherstellungsauftrag dto 10 Jänner 1895 Zl. 238 wegen Zahlung von 250 ÖW. erlassen.

Nachdem Moses David Raab unbekann-ten Aufenthaltsorts ist, so wurde demselben Advokat Dr. Malca mit Substituierung des Advokaten Dr. Fechtdegen zum Curator bestellt, und es wird Moses David Raab hievon mit dem verständigt, dass er dem Curator die Information ertheile, oder sich einen anderen Vertreter wähle und hiergerichts namhaft mache.

K. k. Kreisgericht.

Rzeszów, 13 Jänner 1895.

L. 13810 (222 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Prze-myślu ustanawia celem doręczenia uchwały tus. z dnia 30 czerwca 1893 l. 4982 w sprawie Stowarzyszenia oszczędniczego i za-liczkowego Iogóln. Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii przeciw Stanisławowi Bartkowskiemu i innym pto 237 zł. aw. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Malwiny Gross kuratora ad actum w osobie adw. dr. Karmosza, a zaopatrując go odnos-nym dekretem wzywa się edyktem kuranda, ażeby albo ustanowionemu dla niej kurato-rowsi udzieliła ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawi-ła, skutki bowiem zaniedbania tego sama so-bie przypisze.

Przemysł, 30 października 1895.

L. 143 (400 1—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiado-mości, że w myśl § 30 ustawy o re-prezentacji powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków za rok 1894, tudzież ułożony preliminarz do budżetu powiatowego na rok 1895, od dnia 20 stycznia do 4 lutego 1895 r. będą wy-łożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemysł, dnia 17 stycznia 1895.

L. 687 (412 1—3)

Sąd Pilźnieński zawiadamia niewiado-myh z miejsca pobytu Franciszka, Jana i Stanisława Kozłów, iż protokołem z dnia 25 maja 1887 przypozwała ich Maryanna Ko-złowa do sporu imieniem mał. Józefa i Ludwika Kozłów przeciw Wojciechowi i Sta-nisławowi Kozłom skargą l. 8909/94 o 245 zł. 14 ct. wszczętego, wskutek czego do ich oświadczenia się, czy do pism przez Woj-ciecha i Stanisława Kozłów wniesionych przy-stępują ewentualnie do ich obrony termin na dzień 7 lutego 1895 wyznacza.

Wzywa się tedy niewiadomych z miej-sca pobytu Franciszka, Jana Stanisława Ko-złów, aby swemu kuratorowi w osobie Dra

Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna ustanowionemu wszelkich środków dowodo-wych do ich obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sami sobie przypiszą.

Pilzno, dnia 24 grudnia 1894.

L. 23/pr. (417)

Dla I zwyczajnej kadencji sądów przy-sięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 12 marca 1895 o godzinie 9 przed południem zamia-nował p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Białoskórskiego, zastę-pcami jego o. k. radców sądu krajowego: Lu-dwika Majewskiego, Henryka Nitarskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Antoniego Spędako-wskiego, Józefa Lewickiego, Władysława Franka, Józefa Lorenza, Kornela Antoniego Wieniawę Zubrzyckiego, Henryka Heyderera, Leopolda Hausera i Mikołaja Herasimowicza.

Prezydium c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 20511 (297 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi usta-nowił w sprawie kasy oszczędn. m. Kołomyi przeciw Feibiszowi Nienczel i tow. o 2850 zł. wa. z pn. dla nieznanego z miejsca po-bytu pozwanego Feibisza Menczla adw. dra Hullesa kuratorem z substytucją adw. dra Zipsera z Kołomyi i doręczył kuratorowi adw. dr. Hullesowi nakaz zapłaty z dnia 10 listopada 1894 l. 18858 dla Feibisza Menczla przeznaczony.

Kołomyja, 11 grudnia 1894.

L. 26 (302)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślić z rejestru dla firm pojedynczych firmę „Rajczauer Eisenwerke Theodor Primavesi“, której używał Teodor Primavesi, jako posiadacz buty żelaza w Raj-czy. Wykreślenie to zarządza się na żądanie Teodora Primavesiego z powodu sprzedaży dóbr.

Wadowice, 5 stycznia 1895.

Doniesienia prywatne.

Są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła naukowe pedagoga

P. REUSSNERA:

NAJLEPSZA METODA

do nauczania się **BEZ NAUCZYCIELA** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w **3-CH MIESIĄCACH**, po angielsku w **24-CH MIESIĄCACH**. Cena metody niemieckiej. Kurs I. 85 ct. Kurs II. 2 zł. 25 ct. Komplet, (oba kursy) **tylko 2 zł. 80 ct.** **METODA ANGIELSKA** z wymową. Kurs I. 1 zł. 07 ct. Kurs II. 1 zł. 70 ct. Kom-plet oba kursy a **PRZEWODNIK DLA PODRÓŻUJĄCYCH DO AMERY-KI** 2 zł. 40 ct. **NAJLEPSZE ELE-MENTARZE POLSKO-NIEMIE-CKIE** z wymową, i z wzorkami pisma po 50, 28 i 14 ct.

Skład główny w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie, Rynek 24. 27

NOWY WYNAŁAZEK

PARFUM IXORA ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA
Essencya dla chustek... à IXORA
Woda toaletowa..... à IXORA
Pomada..... à IXORA
Olejek..... à IXORA
Puder ryżowy..... à IXORA
Kosmetyk..... à IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.

Ogłoszenie.

116

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rymanowie odbędzie się dnia 29 stycznia 1895 o godzinie 10 rano.

Porządek dzienny:

Zmiana niektórych paragrafów statutów i inne wnioski przez człon-ków Rady nadzorczej.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rymanowie.
Rymanów, 17 stycznia 1895.

Rada nadzorcza.

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850.

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz
(Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony medalem złotym na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaków wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halička; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne (arystony) i muzyczne, na raty. Stanisław Horzowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Cenniki gratis. 38

Pracownia stolarska Włodzimierza Kruka we Lwowie, ul. Gajcarska 1. 7, ma gotowe sypialnie i jadalnie, oraz poleca wszelkie wyroby w zakres stolarstwa wchodzące. 112

Oszustwo!

Nieuczciwi handlarze wykupują próżne pudełka z moich tutek cygaretowych odznaczonych medalami na Wystawie krajowej i napełniają je takimi lichymi tutekami, oszukują kupujących, a przedsiębiorstwo moje narażają na nieobliczone straty. Chcąc położyć tamę tym nadużyciom, przedsięwziąłem energiczne kroki, celem ukarania winnych, zaś Szanownych moich P. T. Odbiorców upraszam o zwrócenie uwagi, że gdy etykieta na pudełku jest przedartą, tutki nie pochodzą z mej fabryki. **S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI.** 2

Dyetaryusz

długoletni z szybkim i ładnym piśmem, rutynowany w prowadzeniu manipulacji sądowej we wszystkich galeziach, posiadający jak najchlubniejsze świadectwa, poszukuje posady przy c. k. Sądach lub u pp. adwokatów. Wynagrodzenie stosowne do pracy. Łaskawe zawiadomienia pod literami B. Z. poste restante Buczac. 120

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery

angielskie i Steyr-Swift

z nieograniczoną gwarancją. Cenniki bezpłatnie.



Jedynie niezawodne sławne drożdże

Ad. Ign. Mautnera i Syna we Wiedniu na paczki poleca

Karol Bałaban

główny skład dla całej Galicyi.



Wiktor Berger
Lwów, ulica Akademicka 1. 8
Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii
Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 75

Naprzeciw c. k. Sądu
ul. Batorego 1. 12,
handel korzenny i pokój do śniadań
Antoni Uhlasz
(dawniej K. Bojak) 111

poleca najtaniej wszelkie w zakresie tego handlu wchodzące artykuły.
Codziennie świeże gorące i zimne przekąski, trunki najlepsze.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem”
Lwów, plac św. Ducha 19
(ul. Teatralna 1. 6 naprzeciw głównego oświeca),
poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewizjery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie naprawy uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojece trojga dzieci, ul. Lyczakowska 1. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Maszyny do szycia

wybrane z sześćdziesięciu fabryk zagranicznych i wiedeńskich — ręczne Singera po zł 25, 33, 40, 43 i 50 — nożne Singera po 27, 42, 50 i 65 zł. ratami po 4 zł. miesięcznie, gotówką 10 pre. taniej. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru. — Natrętni agenci ełchodzą po domach i sprzedają maszyny po 70 i 80 zł., takie same kosztują w moim handlu po 48 zł. 114

Józef Iwanicki
Lwów, hotel Żorza.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że **piwo okocimskie**

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy: Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12, Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna, Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79, Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7, Narodna Torhowla, ulica Ormiańska, Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego 1. 8, Antoni Rudziński, restauracya kolejowa, H. Salzberg, ulica Kollataja róg Kazimierzowskiej, Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5, Szymon Goldberg, ul. Batorego 18, Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitckiego.

Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Pielarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.

S. Stoff, ulica Sobieskiego.
Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. Ozyasza Wixla i Syna, ulica Bogusławskiego 1. 13, telefon nr. 6. 46
Skład piwa fiaskowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmie lwowskim nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe

szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie)
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło zwierciadłowe jak i lustra
w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonuje się pod gwarancją najstaranniej. 119

Ul. Kopernika 1. 2: **Wincenty Kuczabiński, ul. Kopernika 1. 2.**

Z dniem 15 stycznia przeniosłem skład i wydawnictwo ksiązek do nabożeństwa oraz przedmiotów treści religijnej z podwórza ulicy Karola Ludwika 1. 3 na front tejże kamienicy od ul. **Kopernika 1. 2** naprzeciw apteki Wgo Mikolascha. 105

Wincenty Kuczabiński, ul. Kopernika 1. 2.

Tutki nieklejone „Sanitas“ i „La Comete“

Z dniem 15 b. m. przeniesliśmy naszą fabrykę tutek i magazyn przyborów do palenia na ulicę **Akademicką 1. 12** (Magazyn Akademicki) obok cukierni p. Grossa. 117

BRACIA ELSTER, Lwów, ul. Akademicka 1. 12.

przez władze sanitarne zbadane
(świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecane — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.** 33

Spółka gąftowa polska

Zdzisław Obertyński, Stanisław Matkowski, Trzeciński, Gostkowski i Sp. 122

L. 117/95.

Ogłoszenie.

Jednomyslną uchwałą członków spółki upoważniono Dyrekcję do powiększenia kapitału zakładowego spółki do kwoty 200.000 zł. Niniejszem rozpisujemy na razie subskrypcyę tylko na 150.000 zł. w udziałach po pięćset zł.

Ponieważ rozkupiono już udziałów za kwotę 96.000 zł., przeto jest jeszcze do nabycia 108 udziałów po 500 zł. w ogólnej sumie 54.000 zł.

Subskrybować można w biurze spółki przy ul. Sykstuskiej liczbą 38.

We Lwowie, 13 stycznia 1894

Stanisław Matkowski
zastępca przewodniczącego

Zdzisław Obertyński
przewodniczący.



Urządzanie cegieł

fabryk towarów glinianych,
fabryk towarów szamotowych i ceramicznych,
cementu, wapienników,

kompletne plany, piece kręgowe wszelkich
systemów wedle urządzeń najnowszych.

ERNEST HOTOP

Budapest

Berlin

Brünn

A. unsere Weitznerstrasse 70. Kurfürstenstrasse 122. Olmützer-gasse 9. 1213

Najsmaczniejszy, jedynie zdrowy, a zarem najtańszy dodatek do kawy jest: Jedyń, zamiast kawy, napój zdrowy, niewiastom i dzieciom i cherym przez lekarzy polecony:

KATHREINERA

DIPLOM HONOROWY
1891-1894

KNEIPPOWSKA KAWA SŁODOWA.

Czysty produkt naturalny w całym ziarnkach. Falszowanie więc przez dodanie przymieszek wykluczone.

Przeostega: Żądać i brać tylko oryginalne pakiety, z napisem: „Kathreiner“

Dostac można wszędzie: 1/2 Kilo 25 cent. (50 h.)